www.passa.waw.pl passa@passa.waw.pl

WYCHODZI OD 2000 ROKU

PASSA

ISSN 1640–405X

TYGODNIK SĄSIADÓW

URSYNÓW • MOKOTÓW • WILANÓW • LESZNOWOLA • PIASECZNO • KONSTANCIN - JEZIORNA

1 lutego 2018 czasopismo bezpłatne Nr 4 (896)

www.passa.waw.pl

FOTO WIKIPEDIA

Kto dziś gra Holocaustem

Czyt. str. 2 i 13

Wolą Mini Tesco

Czyt. str. 6

Nie zadeptać Natolina

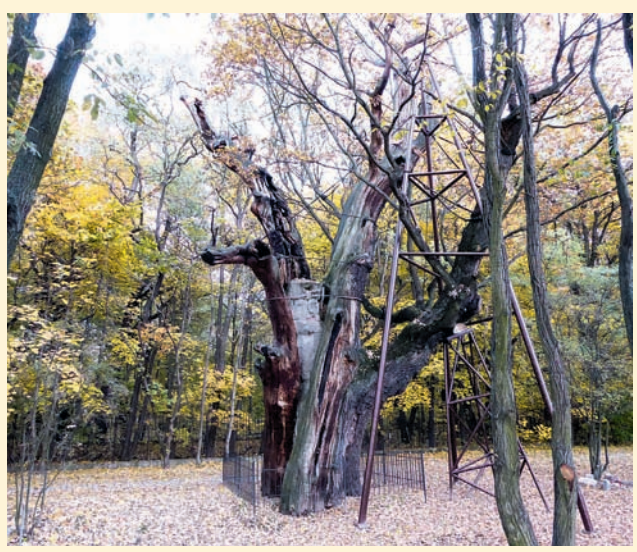

Czyt. str. 10

Linia 239, ale jazda!

Czyt. str. 4

Jak wspaniała nasza postać...

Pisząc te słowa, siedzę - zbiegiem okoliczności - w Tel Awiwie, nagabywany tutaj o to, co się w Polsce w nawiązaniu do Holocaustu teraz wyprawia. Zacznę więc może od pewnych odniesień do Warszawy. Otóż niezrównany w sztuce formułowania celnych myśli dawny mistrz felietonu, warszawiak z krwi i kości Antoni Słonimski, którego pozwolę sobie nazwać na własny użytek polosemitą (to zbitka analogiczna do Afroamerykanina), stwierdził między innymi, że „dowcip jest bronią, ale nie należy karać za nielegalne posiadanie dowcipu". Dlatego nawet po ewentualnym wejściu w życie niezbyt przemyślanej ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej w wersji znowelizowanej, ja też nie ukarałbym pewnego obywatela państwa Izrael za takie oto dworowanie sobie z wydarzeń drugiej wojny światowej: „Były polskie obozy śmierci i żadne prawo nie jest w stanie tej prawdy kiedykolwiek zmienić".

Takim żarcikiem popisał się na Twitterze szanowny pan Yair Lapid, członek Knesetu, szef partii Yesh Atid (Jest Przyszłość), który jako swoją generalną legitymację przedstawia to, że jest synem kogoś, kto cudem przeżył Holocaust. No cóż, dobry żart szekla wart. Czy mnie zatem, jako synowi powstańca warszawskiego, człowieka, który podczas wojny uratował przed straceniem przez Niemców małżeństwo Raichmanów – wypada polemizować z autorem takiej tezy? Czy miałbym mu cytować wzruszające słowa, jakie w imieniu Minii Raichman, przekazała mi w Nowym Jorku jej córka Gina, która powiedziała, że jej rodzina ma być po wsze czasy wdzięczna rodzinie Petruczenków? Jakiż byłby sens takich porównań?

Yair Lapid sformułował tezę, którą prawdopodobnie należy przyjąć nie wprost, ale z przymrużeniem oka. Po cóż bowiem ten zacny dżentelmen miałby przypominać tak oczywistą prawdę, że to Niemcy zorganizowali w okupowanej Polski obozy koncentracyjne i zamordowali w nich liczone w milionach grupy obywateli różnych krajów. Izraelski parlamentarzysta wolał więc użyć sformułowania Polish Death Camps, wiedząc, że inteligentni odbiorcy Twittera i tak dostrzegą na pozór niewidzialny cudzysłów, nakazujący przyjąć te słowa za znakomicie zawoalowaną kpinę z Niemców i tylko brakowało, by włożył im w usta odpowiedź na pytanie, czy mają coś przeciwko Żydom, a oni mieliby odrzec: tak, cyklon B...

Zręcznie bawiąc się słowem w mediach społecznościowych, pan Lapid nie wraca do takich oczywistości jak to, że w niemieckich obozach koncentracyjnych na terenie podbitego przez Hitlera naszego kraju uśmiercono przede wszystkim przedstawicieli dwu narodowości: żydowskiej i polskiej. I że dokonujący masowych morderstw za drutami elegancko umundurowani chłopcy to byli pretorianie Hitlera, którzy zorganizowali i prowadzili obozy śmierci w Auschwitz-Birkenau (czyli Oświęcimiu-Brzezince), Bełżcu, Treblince, Sobiborze...

RYS. PETRO/AUGUST

W hotelu, w którym mieszkam, portier wyjaśnia mi to z rozczulającym uśmiechem: - Pan się dziwi? Przecież Niemcy do dzisiaj płacą nam za Holocaust. Ale Polacy, jak słyszę, też nie mają czystego sumienia, bo podczas wojny włączali się do mordowania Żydów, a teraz ta ustawa w waszym parlamencie to chyba jakieś nieporozumienie? - pyta mnie na koniec ów młody człowiek, zaznaczając, że urodził się długo po wojnie i na podstawie własnych doświadczeń nic powiedzieć nie może.

Skoro on, przeciętny Żyd, zapytał mnie - pierwszego lepszego Polaka - co sądzę nie tylko o najnowszej ustawie, lecz także o relacjach między naszymi narodami - chcąc nie chcąc, musiałem mu zrobić wykład, po którym z lekka osłupiał. Jego pokolenie dowiedziało się otóż, że Żydzi do dzisiaj żyją sobie spokojnie w najróżniejszych krajach, tylko nie w Polsce, która im dało zdrowo popalić. Najpierw więc poinformowałem mojego rozmówcę, że właśnie w Polska w największym stopniu dawała schronienie Żydom przez stulecia, że na szczeblu naukowym, literackim i artystycznym nastąpiła niezwykle korzystna dla Polaków asymilacja żydowskich wygnańców, że podczas drugiej wojny światowej to nie nasze instancje państwowe pomagały Niemcom w mordowaniu Żydów, a czyniło to wiele innych państw Europy, od Francji poczynając, i że to wysłannik Armii Krajowej Jan Karski pierwszy zaalarmował prezydenta USA i diasporę żydowską w Ameryce o czynionym przez Niemców Holokauście. No ale czy młody obywatel Izraela miał szanse czegoś się dowiedzieć o Karskim i o tym, jak prezydent Franklin Delano Roosevelt i wspomniana diaspora pozostawili zagazowywanych w Auschwitz nieszczęśników na łasce losu?

Udzielając tych wyjaśnień, miałem jednak świadomość, że przechodząca właśnie przez nasz parlament nowa ustawa (która ma odnieść się również do zbrodni ukraińskich) nie różnicuje pojęć „naród polski" i „państwa polskiego obywatel". Bo trudno ukryć, że choćby w Warszawie, gdzie już w 1918 aż 42 procent ludności stanowili Żydzi, istniał antysemityzm, bardzo nasilający się w latach trzydziestych; że podczas drugiej wojny światowej wielu Polaków wydawało Żydów w ręce oprawców niemieckich albo ich mordowało własnymi rękami, żeby przejąć majątek „tych parchów". No i że w 1968 pokaźny odłam inteligencji polskiej pochodzenia żydowskiego został z naszego kraju zwyczajnie wyproszony, a ostatnio Polska skompromitowała się na forum międzynarodowym tolerowaniem rasizmu w ogóle, a antysemityzmu w szczególności.

Rachunki krzywd można sobie wystawiać w nieskończoność, wypominając choćby polskim Żydom ich haniebny udział w stalinowskim reżimie, prześladującym i mordującym Polaków. Jak na ironię jednak, w odniesieniu do obu nacji pasuje tak chętnie przywoływane dziś celne powiedzenie Józefa Piłsudskiego: naród wspaniały, tylko ludzie kurwy...

MACIEJ PETRUCZENKO
PASSMITA
naczelny@passa.waw.pl

Burmistrz
Robert Kempa

zaprasza na wykład

BEZPIECZNY SENIOR NA URSYNOWIE

8 lutego (czwartek) **o godz. 12.30**
(czas trwania ok. 2 h)

Urząd Dzielnicy Ursynów, al. KEN 61
sala im. J.U. Niemcewicza
I piętro

Organizatorami spotkania z inicjatywy Rady Seniorów Dzielnicy Ursynów są:

Urząd Dzielnicy Ursynów m.st Warszawy
oraz
Wojewódzki Ośrodek Ruchu Drogowego.

DZIELNICA URSYNÓW M.ST. WARSZAWA
URSYNOW.PL
warszawa.ursynow
WOJEWÓDZKI OŚRODEK RUCHU DROGOWEGO W WARSZAWIE
Zakochaj się w Warszawie na Ursynowie

Prawo i my

Klika lat temu orzeczono rozwód mój i męża bez orzekania o winie. Zgodnie z wyrokiem rozwodowym dzieci mieszkają z mężem, a ja jestem zobowiązana na zapłaty na ich rzecz alimentów. Ten wyrok jest skutkiem zgodnego porozumienia męża i mojego, które sąd zaakceptował. Alimenty na dzieci płacę, zgodnie z wyrokiem, na konto bankowe męża. Za dwa miesiące najstarsza córka będzie pełnoletnia. Komu więc będę płacić alimenty - córce czy nadal na konto męża?

W chwili gdy dziecko osiąga pełnoletność uzyskuje pełną zdolność do czynności prawnych i rodzic przestaje być jego przedstawicielem ustawowym. Jako, że alimenty zasądzone są na rzecz dziecka, po uzyskaniu przez nie pełnoletności, to właśnie dziecko uprawnione będzie do ich otrzymania do rąk własnych, z pominięciem rodzica, do rąk którego alimenty były dotychczas płacone. Rodzic zobowiązany do zapłaty alimentów powinien więc skontaktować się z dzieckiem, które niedługo osiągnie pełnoletność i uzyskać od niego informacje w jaki sposób alimenty mają być od tej daty uiszczane: czy na wskazane konto bankowe, czy przekazem na podany adres. Jeżeli stosunki pomiędzy dzieckiem, a rodzicem zobowiązanym do alimentacji nie są poprawne, warto aby rodzic uzyskał taką informację na piśmie, dla ewentualnych celów dowodowych, iż właściwie realizuje obowiązek alimentacyjny.

Aby zmienić osobę do rąk której płacone są alimenty z rodzica na dziecko, które uzyskało pełnoletniość, nie zachodzi konieczność występowania z jakimkolwiek wnioskiem do sądu powszechnego. Zgodnie z uchwałą Sądu Najwyższego z dnia 16 kwietnia 1977 r. III CZP 14/77 „W przypadku uzyskania przez uprawnionego pełnoletności z zachowaniem prawa do dalszej alimentacji wypłata świadczenia może nastąpić wyłącznie do jego rąk. Zdarzenie to nie wymaga stwierdzenia orzeczeniem sądu opiekuńczego i dlatego do wykazania legitymacji do osobistego odbioru świadczeń wystarczą odpowiednie dokumenty stanu cywilnego".

Podkreślić należy, iż uzyskanie przez dziecka pełnoletniości nie oznacza „automatycznego" wygaśnięcia obowiązku alimentacyjnego rodzica. Co do zasady, zgodnie z art. 133 § 1 kodeksu rodzinnego i opiekuńczego rodzice obowiązani są do świadczeń alimentacyjnych względem dziecka, które nie jest jeszcze w stanie utrzymać się samodzielnie, chyba że dochody z majątku dziecka wystarczają na pokrycie kosztów jego utrzymania i wychowania.

Magdalena Rogalska - radca prawny

Autorka prowadzi indywidualną Kancelarię Radcy Prawnego na Ursynowie

KABARET

NEO-NÓWKA

W PROGRAMIE:

KAZIK

SAM W DOMU

WARSZAWA

Arena Ursynów ul. Pileckiego 122

04.02.2018 godz. 19:30

Bilety: Kręgielnia - Ursynów TB ul. Pileckiego 122

biletowakasa.pl

Rozmawiamy z burmistrzem Ursynowa Robertem Kempą

Kontrola przyczyniła się do ulepszenia warszawskiej partycypacji

PASSA: W ubiegły piątek zostały opublikowane wyniki kontroli realizacji ursynowskiego Budżetu Partycypacyjnego za rok 2016 i 2017. Jak Pan je ocenia?

ROBERT KEMPA: Kontrola trwała ponad 2,5 miesiąca, w bardzo trudnym dla budżetu czasie, bo na etapie zgłaszania i weryfikacji projektów, a także w czasie publicznych dyskusji. Dzięki doświadczeniu i ciężkiej pracy udało się pogodzić przeprowadzaną kontrolę ze sprawnymi działaniami nad IV edycją na 2018 rok. Moim zdaniem, warte zwrócenia uwagi są ustalenia związane z oprotestowanym na etapie realizacji projektem „Bezpieczne przejścia dla pieszych i pasy rowerowe na ul. Stryjeńskich". Ustalono, że niezgodnie z Regulaminem przeprowadzania Budżetu Partycypacyjnego na 2016 rok, do kart głosowania dopisano 3 projekty weryfikowane przez Zarząd Dróg Miejskich, m.in: „Bezpieczne przejścia dla pieszych i pasy rowerowe na ul. Stryjeńskich". Otóż ówczesny Regulamin nie przewidywał przywracania projektów po powtórnej negatywnej weryfikacji i to w dodatku po przeprowadzonym losowaniu, dlatego mieszkańcy nie mieli także możliwości zapoznania się z projektem w czasie spotkań promocyjnych.

Kto w takim razie wbrew zasadom zadecydował o dopisaniu negatywnie zweryfikowanych projektów?

Decyzja w tym zakresie nie należała do Urzędu Dzielnicy. Projekty zostały dopisane na skutek wytycznych CKS, a nie działań Urzędu Dzielnicy Ursynów. Dodam, że regulamin obowiązujący w 2016 roku nie przewidywał przywracania projektów po powtórnej weryfikacji, zakończonej wynikiem negatywnym.

Kontrola wykazała, że do dnia 22.02.2017 r. nie ukończono realizacji 10 z 46 wybranych zwycięskich projektów. Dlaczego? Zgodnie z Regulaminem powinny być możliwe do zrealizowania w ciągu roku.

Tak jest przy założeniu, że wszystko idzie zgodnie z planem i nie ma żadnych utrudnień, nie pojawiają się dodatkowe przeszkody i okoliczności. Niestety, jak wiemy nie zawsze tak jest, ponieważ naturą świata i rzeczy jest ciągła zmienność. Opóźnienia w ukończeniu tych projektów wynikały z przyczyn obiektywnych, niezależnych od Urzędu, np. niekorzystnych warunków atmosferycznych czy opracowania niezbędnych projektów i uzgodnień. Trudno także doszukiwać się winy Urzędu Dzielnicy, jeżeli dwa lub trzy razy ogłaszamy przetarg, a nie zgłasza się żaden wykonawca. Projekty zostały już dawno wykonane i służą mieszkańcom, z wyjątkiem częściowo zrealizowanego projektu „Bezpieczne przejścia dla pieszych i pasy rowerowe na wybranych ulicach Ursynowa" oraz oprotestowanego i wstrzymanego do czasu ukończenia Południowej Obwodnicy Warszawy - projektu „Bezpieczne przejścia dla pieszych i pasy rowerowe na ul. Stryjeńskich", a także „Poszerzenia chodnika przy ul. Stryjeńskich od Belgradzkiej do Moczydłowskiej", który zostanie wykonany w najbliższym czasie, w ramach przebudowy skrzyżowania podczas realizacji zadania przedłużenia ul. Belgradzkiej. Wybudowanie tej drogi pozwoli na oddanie do użytku ośrodka wsparcia jako pierwszego modułu integracyjnego centrum aktywności - ul. Moczydłowska i tym samym zakończeniu projektu z I edycji. Tego projektu nie można było zrealizować bez drogi dojazdowej.

W siedmiu przypadkach przekroczono kosztorys ustalony na etapie weryfikacji szczegółowej. Tak nie powinno być zwłaszcza, że koszt pomysłu ma znaczenie w momencie głosowania...

Przekroczenie kosztorysów realizacji projektów w większości przypadków było związane z wykonaniem dodatkowych prac bądź wyborem lepszego technicznie rozwiązania. Przykładem może być „Boisko szkolne przy SP nr 303 przy ul. Koncertowej". Projekt zakładał wykonanie boiska i myśmy to zrobili, ale dodatkowo zadbaliśmy o oświetlenie, ponieważ Urząd posiadał gotowy projekt wykonawczy na kompleksowe boisko. Zwiększono także zakres inwestycji w odniesieniu do odwodnienia, ponieważ było to konieczne w momencie przystąpienia do realizacji zadania. W wielu przypadkach, od momentu weryfikacji do realizacji mija kilkanaście miesięcy i zmieniają się koszty. W ciągu ostatnich kilku miesięcy znacznie wzrosły ceny wykonania zadania za sprawą zwiększenia kosztów pracy. W 2017 r. unieważniono aż 11 przetargów na realizację zadań z Budżetu Partycypacyjnego m. in. w związku z oferowanymi kosztami wykonania projektów.

W 2016 r. pracownicy urzędu oceniający pomysły mieszkańców nie skontaktowali się ze wszystkim projektodawcami. To nie jest dobra praktyka.

Tak - i wyciągnęliśmy wnioski z poprzednich edycji Budżetu Partycypacyjnego. Zastrzeżenie braku kontaktu dotyczy 5 przypadków w 2016 r. (edycja BP na rok 2017). W kolejnej edycji ursynowskiej partycypacji (BP na rok 2018) takich przypadków już nie było. Budżet Partycypacyjny to w skali innych aktywności miasta dość młode działanie. Pewne schematy postępowania trzeba po prostu wypracować. Kontrola jest normalnym działaniem, a jego celem i oczekiwanym skutkiem jest korekta realizowanych działań.

Pojawił się zarzut, że wszystkie wnioski o ponowną weryfikację rozpatrywane były podczas jednego posiedzenia ursynowskiego Zespołu ds. Budżetu Partycypacyjnego.

Przypominam, że zespół jest niezależny od woli urzędników oraz burmistrza i sam decyduje o harmonogramie swojej pracy. Opiniowanie wniosków o ponowną weryfikację odbyło się zgodnie z decyzją członków Zespołu ds. Budżetu Partycypacyjnego. W jego skład wchodzą m. in. przedstawiciele mieszkańców, organizacji pozarządowych i pracownicy urzędu. Na tym posiedzeniu było 17 członków zespołu i nie zakwestionowali oni liczby rozpatrywanych odwołań. Co więcej, w przypadku 34 wniosków Zespół uznał uzasadnienie negatywnej weryfikacj, nie zgłaszając żadnych uwag, w przypadku kolejnych 15 projektów w głosowaniu pozytywnie zaopiniował wnioski o ponowną weryfikację, a w przypadku 11 projektów w głosowaniu negatywnie zaopiniował wnioski o ponowną weryfikację, uznając argumentację Urzędu.

Czy Urząd przyjął zalecenia pokontrolne?

Oczywiście, zalecenia pokontrolne zostały przyjęte. Warto podkreślić, że przeprowadzona kontrola przyczyniła się do ulepszenia warszawskiej partycypacji, zwróciła uwagę na nieprawidłowości nie tylko ursynowskiego ratusza, ale i organu nadzorującego oraz pozwoliła ulepszyć Regulamin przeprowadzenia Budżetu Partycypacyjnego. Poprzednie jego edycje to dla urzędników źródło wiedzy i umiejętności, co pozwoli na jeszcze sprawniejszą realizację projektów w kolejnych latach.

Linia 239 do Krasnowoli już działa

W poniedziałek 29 stycznia została uruchomiona linia autobusowa 239, która łączy centrum dzielnicy z Krasnowolą.

Na ten moment mieszkańcy tej części Ursynowa czekali od 1951 roku, czyli od przyłączenia osiedla do Warszawy. Uruchomieniu linii towarzyszyła symboliczne powitanie autobusu przez okolicznych mieszkańców – nie zabrakło słodyczy, szampana oraz pamiątkowych zdjęć. Na miejscu był burmistrz Robert Kempa oraz przedstawiciele mediów.

- To ogromny sukces, że właśnie w tej kadencji uruchamiamy linię, na którą mieszkańcy czekali 66 lat. To wspólny sukces mieszkańców, Zarządu Transportu Miejskiego, oraz Zarządu Dzielnicy. Wymagało to bardzo wiele pracy i determinacji, ale autobus 239 który połączył centrum dzielnicy z Krasnowolą bez wątpienia wpłynie na komfort życia okolicznych mieszkańców – podkreśla burmistrz Kempa.

Jak będzie kursować 239:

Na trasie linii 239 będą obowiązywać przystanki:

URSYNÓW PŁD. (pętla), METRO STOKŁOSY, DUNIKOWSKIEGO, HERBSTA (nż) – tylko w kierunku Krasnowoli, PIĘCIOLINII – tylko w kierunku Ursynowa Płd., POLECZKI – tylko w kierunku Ursynowa Płd., TANECZNA (nż), SAMSONOWSKA (nż), KONDRACKA (nż), FLAMENCO (nż) oraz KRASNOWOLA (pętla).

Zakładana częstotliwość kursowania linii: 30 min., w godzinach szczytu: 20 min.

Ursynowski Informator Kulturalny na luty

Urząd Dzielnicy Ursynów wydał lutowy Ursynowski Informator Kulturalny, który zawiera szczegółowy program wydarzeń wraz z informacjami o dystrybucji bezpłatnych kart wstępu. Papierową wersję informatora można będzie otrzymać w Urzędzie Dzielnicy Ursynów, spółdzielczych domach kultury, oddziałach biblioteki publicznej oraz podczas poszczególnych wydarzeń. Wersja elektroniczna jest dostępna na stronie internetowej www.ursynow.pl.

Terminy wypłat

Harmonogram wypłat świadczeń rodzinnych, świadczenia wychowawczego „500+" i oraz świadczenia z funduszu alimentacyjnego w 2018 roku (w okresie zasiłkowym 2017/2018)

Terminy wypłat świadczeń rodzinnych:

16, 23 i 27 lutego – konto bankowe, przekaz pocztowy i karta przedpłacona,
16, 27 i 29 marca – konto bankowe, przekaz pocztowy i karta przedpłacona,
17, 24 i 27 kwietnia – konto bankowe, przekaz pocztowy i karta przedpłacona,
18. 25 i 30 maja – konto bankowe, przekaz pocztowy i karta przedpłacona,
19, 26 i 28 czerwca – konto bankowe, przekaz pocztowy i karta przedpłacona,
18, 24 i 30 lipca – konto bankowe, przekaz pocztowy i karta przedpłacona,
17, 27 i 30 sierpnia – konto bankowe, przekaz pocztowy i karta przedpłacona,
18, 24 i 27 września – konto bankowe, przekaz pocztowy i karta przedpłacona.

Terminy wypłat świadczenia wychowawczego:

26 lutego – konto bankowe i karta przedpłacona,
27 marca – konto bankowe i karta przedpłacona,
25 kwietnia – konto bankowe i karta przedpłacona,
25 maja – konto bankowe i karta przedpłacona,
26 czerwca – konto bankowe i karta przedpłacona,
26 lipca – konto bankowe i karta przedpłacona,
28 sierpnia – konto bankowe i karta przedpłacona,
25 września – konto bankowe i karta przedpłacona.

Terminy wypłat świadczenia z funduszu alimentacyjnego:

16 lutego – przekaz pocztowy i karta przedpłacona,
23 lutego – konto bankowe,
16 marca – przekaz pocztowy i karta przedpłacona
27 marca – konto bankowe,
17 kwietnia – przekaz pocztowy i karta przedpłacona
24 kwietnia – konto bankowe.
18 maja – przekaz pocztowy i karta przedpłacona,
25 maja – konto bankowe,
19 czerwca – przekaz pocztowy i karta przedpłacona,
26 czerwca – konto bankowe,
18 lipca – przekaz pocztowy i karta przedpłacona,
24 lipca – konto bankowe,
17 sierpnia – przekaz pocztowy i karta przedpłacona,
27 sierpnia – konto bankowe,
18 września – przekaz pocztowy i karta przedpłacona,
24 września – konto bankowe.

SZKOŁA GŁÓWNA GOSPODARSTWA WIEJSKIEGO

OBIEKTY SPORTOWE SGGW zapraszają na:

NAUKĘ PŁYWANIA W GRUPACH OD PODSTAW LUB DOSKONALENIE PŁYWANIA

- od 6 roku życia – bez ograniczeń wiekowych
- grupy max. 8-9 osobowe
- różne poziomy zaawansowania
- zajęcia w tygodniu w godzinach popołudniowo-wieczornych, w soboty w godzinach przedpołudniowych
- doświadczeni instruktorzy

INDYWIDUALNĄ NAUKĘ PŁYWANIA

- lekcje indywidualne lub w grupach 2 osobowych
- możliwość wyboru instruktora, dogodnych dni i godzin zajęć
- szybsze efekty nauki
- indywidualne podejście do uczestnika zajęć
- liczna kadra doświadczonych instruktorów

AQUA AEROBIK ORAZ AQUA SENIOR

- aerobik w wodzie
- ćwiczenia usprawniające, relaksujące i odprężające o najniższym poziomie obciążenia stawów i kręgosłupa
- nie wymagają umiejętności pływania

Szczegółowe informacje dotyczące oferowanych usług dostępne są na: **www.obiektysportowe.sggw.pl**

Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie
Administracja Obiektów Sportowych
ul. Ciszewskiego 10, 02-786 Warszawa

Informacje oraz rezerwacja
tel. (22) 593 12 83, (22) 593 12 81
e-mail: info@obiektysportowe.sggw.pl

Obiekty są czynne:
od poniedziałku do niedzieli w godzinach: 6:45-22:45
(ostanie wejście na pływalnię – 21:30)

Sesja Rady Dzielnicy Ursynów

Galeria Tesco a sprawa ursynowska

Na ostatniej Sesji Rady Dzielnicy Ursynów w dniu 30 stycznia wróciła sprawa rozbudowy supermarketu Tesco. Mieszkańcy sprzeciwiający się olbrzymiej galerii na południu Ursynowa przybyli bardzo licznie na posiedzenie Rady i pokazali czerwone kartki inwestorowi – Tesco, z którym mimo licznych prób ciężko jest się porozumieć.

Tłumaczyli, że nie są przeciwni modernizacji i rozbudowie Tesco, są jednak przeciwni pobudowaniu molocha wielkości Galerii Mokotów czy Arkadii na skraju Lasu Kabackiego w bezpośrednim sąsiedztwie ich mieszkań. Wraz z radnymi ze wszystkich opcji byli jednomyślni: planowana inwestycja w rozmiarach proponowanych przez inwestora utrudni życie i pogorszy warunki codziennego życia zarówno mieszkańców południowego Ursynowa, jak i północnego (samochody osobowe, ale i TIR-y z zaopatrzeniem na ogół w nocy zmierzające do galerii będą jechały przez cały Ursynów). Mowa była również o warunkach zdrowotnych, jeden z dyskutantów słusznie powiedział, że kupując lokum i zamieszkując naście lat temu na Kabatach, chciał „czuć zapach lasu", czego niestety od pewnego czasu już nie ma.

Wiele osób zwróciło uwagę, że tak duża inwestycja nie powinna znajdować się w bezpośrednim otoczeniu Lasu Kabackiego.

Powrót do tematu budowy galerii Tesco spowodowany jest wnioskiem inwestora i postępowaniem w sprawie wydania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach, w ramach którego przystępuje się do przeprowadzenia oceny oddziaływania tego przedsięwzięcia na środowisko. W ramach postępowania w sprawie wydania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach inwestycji, jaką jest rozbudowa Tesco, sporządzony został przez inwestora „Raport o oddziaływaniu przedsięwzięcia na środowisko" . Od 1 do 21 lutego 2018 można składać uwagi i wnioski do Raportu. Mogą i powinni to robić mieszkańcy, w tym także radni, ale nie Urząd Dzielnicy Ursynów, jako strona postępowania, bowiem organem właściwym do rozpatrzenia wniosku inwestora oraz rozpatrzenia zgłoszonych uwag i wniosków jest Prezydent m. st. Warszawy.

Z dokumentacją można zapoznać się w Urzędzie Dzielnicy Ursynów w pokoju 527 w godzinach pracy Urzędu, od godz. 8.00 do 16.00. Znajduje się tam wersja papierowa – niepełna, w tzw. języku technicznym i elektroniczna w pełnej wersji. Z uwagi na prognozowane duże zainteresowanie mieszkańców Raportem i konieczność zapewnienia odpowiedniej obsługi ze strony Wydziału Ochrony Środowiska Urzędu Dzielnicy, osoby, które chcą zapoznać się z tym dokumentem w Urzędzie Dzielnicy, proszone są o wcześniejszy kontakt telefoniczny (tel. 22 4437519), w celu ustalenia dnia i przybliżonej godziny wizyty w Urzędzie. Pozwoli to na sprawne zorganizowanie procesu udostępniania tych dokumentów.

Dokumenty dostępne są również w siedzibie Biura Ochrony Środowiska Urzędu m. st. Warszawy, pl. Bankowy 2, pok. 1810, od poniedziałku do piątku, w godzinach pracy Urzędu 8.00-16.00.

Jako przewodniczący Komisji Architektury i Ochrony Środowiska Rady Dzielnicy Ursynów zwołałem na poniedziałek 5 lutego 2018, godz. 18.00 posiedzenie komisji, na którym omówiona zostanie tematyka rozbudowy Tesco. Będziemy rozmawiać i zgłaszać nasze uwagi do raportu o oddziaływaniu na środowisko.

Urząd Dzielnicy zapewnia wszystkim zainteresowanym wgląd w dokumenty na temat tej istotnej dla naszej społeczności inwestycji. Zarówno burmistrz Robert Kempa jak i ja apeluję o korzystanie z tej możliwości oraz o składanie wniosków i opinii, a także o aktywny udział mieszkańców w posiedzeniu Komisji w sali posiedzeń Rady Dzielnicy.

Zakończę zdaniem, które powiedziałem na ostatniej sesji: „My mieszkańcy nie chcemy pozbawić Tesco tego, co posiada, bo na przebudowie i modernizacji z pewnością i tak zyska, my chcemy żeby Tesco nie pozbawiło nas tego, co obecnie mamy i co jest dla nas tak ważne: zdrowia i spokojnego mieszkania na Kabatach"

Krystian MALESA
Przewodniczący Komisji Architektury i Ochrony Środowiska

Warszawa, 30 stycznia 2018 roku

Szanowni Mieszkańcy!

W związku z dużym zainteresowaniem Mieszkańców Ursynowa, a zwłaszcza Mieszkańców Kabat, sprawą rozbudowy supermarketu „Tesco" (pełna nazwa przedsięwzięcia - „Budowa Zespołu Usługowo-Handlowego wraz z infrastrukturą techniczną, zagospodarowaniem terenu oraz przebudową w zakresie układu drogowego przy al. Komisji Edukacji Narodowej 14, w Dzielnicy Ursynów m.st. Warszawy") Urząd Dzielnicy Ursynów uprzejmie informuje, że:

1. Na wniosek inwestora wszczęte zostało postępowanie w sprawie wydania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach, w ramach którego przystępuje się do przeprowadzenia oceny oddziaływania tego przedsięwzięcia na środowisko. Organem właściwym do rozpatrzenia wniosku inwestora oraz rozpatrzenia zgłoszonych uwag i wniosków jest Prezydent m.st. Warszawy.

2. W ramach postępowania w sprawie wydania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach inwestycji, jaką jest rozbudowa Tesco, sporządzony został przez inwestora „Raport o oddziaływaniu przedsięwzięcia na środowisko" (zwany dalej Raportem). Od 1 do 21 lutego 2018 można składać uwagi i wnioski do Raportu (w siedzibie Biura Ochrony Środowiska Urzędu m.st. Warszawy, pl. Bankowy 2, pok. 1810, od poniedziałku do piątku, w godzinach pracy Urzędu tj.: 8.00-16.00). W Biurze Ochrony Środowiska Urzędu m. st. Warszawy, w pok. 1810 mogą się też Państwo zapoznać z pełnymi aktami sprawy rozbudowy Tesco.

3. Przewodniczący Komisji Architektury i Ochrony Środowiska Rady Dzielnicy Ursynów – Pan Krystian Malesa zwołał, na poniedziałek 5 lutego 2018, posiedzenie komisji, na którym omówiona zostanie tematyka rozbudowy Tesco i Raport o oddziaływaniu na środowisko.

4. Raport będzie także od 1 do 21 lutego udostępniony do wglądu w Urzędzie Dzielnicy Ursynów (w wersji papierowej – niepełnej, w tzw. języku technicznym i elektronicznej – w pełnej wersji). Można się z nim zapoznać w pokoju 527, w godzinach pracy Urzędu, od godz. 8.00 do 16.00.

Z uwagi na prognozowane duże zainteresowanie Mieszkańców Raportem i konieczność zapewnienia odpowiedniej obsługi ze strony Wydziału Ochrony Środowiska Urzędu Dzielnicy, osoby, które chcą zapoznać się z tym dokumentem w Urzędzie Dzielnicy, proszone są o wcześniejszy kontakt telefoniczny (tel. 22 - 4437519) , w celu ustalenia dnia i przybliżonej godziny wizyty w Urzędzie. Pozwoli to na sprawne zorganizowanie procesu udostępniania tych dokumentów.

Zapewniając Mieszkańcom szeroki wgląd w dokumenty na temat tej istotnej dla Mieszkańców inwestycji, apeluję o korzystanie z możliwości zapoznania się z tymi materiałami oraz o składanie wniosków i opinii, a także o aktywny udział Mieszkańców w posiedzeniu Komisji Architektury i Ochrony Środowiska w dniu 5 lutego 2018, o godz. 18.00, w sali posiedzeń Rady Dzielnicy.

Nie wyobrażam sobie dalszego rozpatrywania tej sprawy bez umożliwienia Mieszkańcom zapoznania się z dokumentami i wyrażenia opinii.

„Nic o nas bez nas"

Robert Kempa
Burmistrz dzielnicy Ursynów

Bezpieczeństwo to infrastruktura i edukacja

W lutym władze dzielnicy Ursynów sporo uwagi poświęcą problematyce bezpieczeństwa. Do uczniów klas pierwszych trafią bowiem specjalne zestawy bezpieczeństwa – to akcja realizowana wspólnie z Marszałkiem Województwa Mazowieckiego oraz Wojewódzkim Ośrodkiem Ruchu Drogowego.

Akcja potrwa ok. 2 tygodnie i obejmie wszystkie podstawówki. W skład zestawu bezpieczeństwa wchodzi odblaskowa opaska, odblaskowa zawieszka oraz specjalna opaska na obuwie wyposażona w oświetlenie led. W planach dzielnicy są w tym roku kolejne działania poprawiające bezpieczeństwo – m.in. wykład dotyczący bezpieczeństwa seniorów.

To nie pierwsze działania edukacyjne na Ursynowie. W ubiegłym roku do ursynowskich uczniów trafiły opaski odblaskowe. Warto także wspomnieć o zrealizowanej przez Dzielnicę Ursynów, Biuro Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego, Komendę Stołeczną Policji oraz Straż Miejską akcji „Bezpieczna KEN", której celem będzie podniesienie świadomości kierowców, jak wiele od nich zależy.

- Nie po raz pierwszy podejmujemy działania zwiększające poziom bezpieczeństwa na Ursynowskich drogach. Ostatnie lata to liczne inwestycje dotyczące użytkowników ruchu drogowego, takie jak choćby zamontowane w 7 lokalizacjach aktywne znaki czyli „buźki", migający znak T-27 czyli popularna „Agatka" wraz z zatopionymi w asfalt aktywnymi „kocimi oczkami" oraz realizowane w kilkudziesięciu miejscach w dzielnicy doświetlenia przejść dla pieszych. Do inwestycji dodajemy działania edukacyjne. Już 7 lutego rozpoczęcie działań edukacyjnych - w szkole podstawowej przy ul. Mandarynki zaplanowano przekazanie pierwszakom zestawów bezpieczeństwa. Wiosną podobna akcja zostanie skierowana do uczniów klas IV. Ale działania edukacyjne nie dotyczą tylko najmłodszych - 8 lutego zapraszam do w ursynowskiego Ratusza na wykład „Senior bezpieczny na Ursynowie" – zachęca burmistrz Ursynowa Robert Kempa.

Coraz więcej „Miejsc Przyjaznych Seniorom"

Na Ursynowie trwa konkurs pod nazwą „Miejsca Przyjazne Seniorom". Głównym celem akcji jest wyróżnienie, promowanie instytucji, organizacji i wydarzeń realizowanych na terenie m.st. Warszawy otwartych na potrzeby osób starszych.

Miejsc bez barier architektonicznych, oferujących atrakcyjne produkty, usługi i zniżki, miejsc w których seniorzy czują się swobodnie, są uprzejmie traktowani oraz obsługiwani. Realizacja konkursu promującego instytucje zainteresowane potrzebami osób starszych - z wyłączeniem podmiotów, które statutowo podejmują działania na rzecz seniorów - jest jednym z założeń Programu „Warszawa Przyjazna Seniorom na lata 2013-2020".

- W naszej dzielnicy do Konkursu zgłosiło się 9 instytucji, z których Ursynowska Dzielnicowa Rada Seniorów rekomendowała do dalszego etapu aż 7. Będą oni walczyć o przyznanie certyfikatu „Miejsce Przyjazne Seniorom", razem ze wszystkimi kandydatami zgłoszonymi i rekomendowanymi przez pozostałe warszawskie dzielnice. O tym, kto otrzyma Certyfikat za rok 2017 zdecyduje Kapituła. Z niecierpliwością czekam na werdykt Kapituły i mam cichą nadzieję, że któryś z „Ursynowskich Śmiałków" zostanie wyróżniony co, a na to liczę, zaowocuje, że „Miejsc Przyjaznych Seniorom" pojawi się na Ursynowie jeszcze więcej w nadchodzącym roku 2018 – mówi Anna Polarczyk z Ursynowskiej Dzielnicowej Rady Seniorów

Podmioty zgłoszone z Ursynowa to: Szkoła Speak-up - Szkoła Językowa mieszcząca się przy ul Ciszewskiego, Multikino przy al. KEN 60, Studio – „Total Fitness" – przy ul. Puszczyka 7, Ośrodek Pomocy Społecznej znajdujący się przy ul. Cybisa 7, punkt usługowy pralnia chemiczna – „CHEMI-PRAL" przy ul. Malinowskiego 5, Studio Fryzur – HR Studio Fryzur Hanna Roszkowska, której zakład mieści się przy ul. Indiry Gandhi 25 oraz Urząd Dzielnicy Warszawa Ursynów z siedzibą przy al. KEN 61.

ZAPRASZAMY DO SPOŁECZNEJ SZKOŁY PODSTAWOWEJ STO NR 1 im. Jana Nowaka-Jeziorańskiego na Ursynowie!

NABÓR UCZNIÓW DO KLAS 0 i 1

Spotkanie informacyjne:
10 LUTEGO g. 10.00
Natoliński Ośrodek Kultury / ul. Na Uboczu 3
tel. 22 649 12 00 / www.zsosto.pl

STAWIAMY NA:
- wszechstronny rozwój dziecka
- aktywne metody prowadzenia zajęć
- udział uczniów w projektach m.in. Matplaneta, „Wychowanie ku tolerancji", międzynarodowym e-Twinning
- kompetentnych, twórczych i przyjaznych nauczycieli

DBAMY O:
- bogatą ofertę zajęć pozalekcyjnych
- bardzo dobre wyniki kształcenia
- indywidualne podejście do dziecka
- rozwijanie pasji i zdolności
- życzliwą atmosferę i świetne relacje między uczniami
- budowanie relacji społecznych

ZSO nr 1 STO
im. Jana Nowaka-Jeziorańskiego

SMB IMIELIN

SMB „Imielin" z siedzibą w Warszawie, ul. Malinowskiego 5
tel. 22 641 59 91, fax 22 644 81 48

Ogłasza przetarg nieograniczony na n/w roboty budowlane:

1. **Wykonania wymiany pionów elektrycznych w budynkach SMB „IMIELIN" przy ul. Dereniowej 3, Miklaszewskiego nr 5 i 16, Kilara (Wasilkowskiego) 8, oraz Hirszfelda nr 12 i 18.**
2. **Wykonanie muru oporowego przy ul. Hirszfelda 1.**

Specyfikację Istotnych Warunków Zamówienia można nabyć w siedzibie Spółdzielni (pokój 25) za odpłatnością 50 zł.

Termin składania ofert i wpłaty wadium upływa:
Poz. 1 – do 14.02.2018 r. do godz. 9:30 r.
Poz. 2 – do 14.02.2018 r. do godz. 10:30

Planowany termin wykonania:
Poz. 1 – do 30.11.2018 r.
Poz. 2 – do 30.09.2018 r.

Otwarcie ofert nastąpi w siedzibie Spółdzielni pok. 22:
Poz. 1 w dniu 14.02.2018 r. o godz. 10:00.
Poz. 2 w dniu 14.02.2018 r. o godz. 11:00.

Wymagane wadium:
Poz. 1 – 6 000 zł za każdy budynek.
Poz. 2 – 3 000 zł.

Wadium należy wpłacić na konto PKO BP nr 60 1020 1169 0000 8102 0011 2151. Potwierdzenie przelewu należy dołączyć do oferty.

Termin związania ofertą wynosi 45 dni od dnia wyznaczonego jako termin składania ofert.

Informacje w sprawach przetargu udzielane są w siedzibie Spółdzielni, pokój
nr 15, tel. 22 641 59 91 w. 116 (poz. 1)
nr 7, tel. 22 641 59 91 w. 126 (poz. 2)

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo unieważnienia lub zawieszenia przetargu na okres do trzech miesięcy bez podania przyczyny.

Co każdy radny wiedzieć powinien

Wojownicy szykować się na start!

Jesienią tego roku będziemy wybierać swoich przedstawicieli do samorządu terytorialnego. Prawdopodobnie w listopadzie w całej Polsce w tym na Ursynowie mieszkańcy zadecydują komu oddadzą swój głos. Będą to wybory, pod rządami zmienionej ordynacji wyborczej.

Nowa ordynacja wyborcza, jak twierdzą fachowcy oceniający nowe przepisy, szczególnie korzystna będzie dla kandydatów z list dużych partii politycznych. Czy zatem kandydaci z lokalnych komitetów, będą mieli szanse wygrać wybory samorządowe z kandydatami dużych partii? Pytanie to akurat na Ursynowie warto sobie postawić. W samorządzie ursynowskim radnych z lokalnych stowarzyszeń w tej kadencji nie brakuje. Mówią o sobie radni niezależni, choć dwoje z nich na początku tej kadencji weszło w skład rządzącej Ursynowem koalicji. Zatem jak najbardziej byli zależni, gdyż w zamian otrzymali wskazane i uzgodnione w koalicji stanowiska: zastępcę burmistrza dzielnicy oraz przewodniczącą rady dzielnicy. Pozostali niezależni to radni ze stowarzyszeń, a zatem też zależni od swoich prezesów i ich wizji Ursynowa. Liderzy lokalnych stowarzyszeń startujący z zamiarem objęcia mandatu z całą pewnością po jego uzyskaniu myślą o objęciu stanowisk burmistrza lub jednego z wiceburmistrzów w nowej kadencji, a niektórym marzy się nawet prezydentura miasta. Od jakiegoś czasu czuje się, że wybory tuż, tuż. Wojownicy wychodzą na start.

W lokalnej prasie, mediach społecznościowych, a także kolportowanych do skrzynek mieszkańców "bibułach" (często niechcianych) wykazują większą aktywność niż w pierwszych trzech latach obecnej kadencji. Pewnie wychodzą z założenia, że "ciemny lud to kupi". Przestrzegałabym jednak "wojowników", że w tej sprawie szczególnie w naszej dzielnicy mieszkańcy naprawdę będą wiedzieli na kogo mają oddać swój głos. Nie pomoże żadna wzmożona przed wyborami aktywność, przypisywanie sobie cudzych zasług lub "walk" stoczonych w różnych sprawach z myślą o mieszkańcach dzielnicy.

Kandydatom na radnych, szczególnie tym, którzy po raz pierwszy zamierzają ubiegać się o mandat warto zwrócić uwagę co tak naprawdę jest najważniejsze w wykonywaniu mandatu. Otóż każdy radny powinien mieć wsparcie kolegów w swojej pracy na rzecz mieszkańców niezależnie od barw politycznych. Na tym polega demokracja. Nie ma co się obrażać na to, że w samorządzie są tacy, co mają inne zdanie. Tak było, jest i będzie, tego się nie zmieni. Naczelna zasadą dla radnego powinno być poszukiwanie mądrych kompromisów, połączone z szacunkiem dla opinii kolegów. Nie sztuką jest przegłosowanie projektu na bazie swoich zwolenników. Sztuką jest osiągnięcie stanu bliskiego jednomyślności. Do tego powinniśmy zmierzać, a nie spoczywać na laurach po osiągnięciu „kwalifikowanej większości". To nie likwiduje sporu, wręcz przeciwnie – jeszcze go powiększa. Nie wolno traktować kolegi radnego jak wroga, ale jako współpracownika. Dlatego przenoszenie sporów politycznych na najniższe szczeble samorządu wydaje się cokolwiek śmieszne. Wielu radnych nie jest, ani nie ma zamiaru być politykami, a mimo to są przez swoich ambitniejszych kolegów wciągani do gier, które nikomu i niczemu nie służą.

Samorząd to jednak polityka i duże pieniądze do dyspozycji oraz mniejsza lub większa władza. W nawale zajęć łatwo zapomnieć o najprostszych zasadach obowiązujących pomiędzy cywilizowanymi ludźmi i łatwo tym samym doprowadzić do, jak to się popularnie mówi, takiego zdziczenia obyczajów i na tyle nieznośnej sytuacji, że dalsza współpraca wydaje się niemożliwa. A ponieważ bez współpracy nie ma samorządu, cierpi na tym przede wszystkim interes mieszkańców, którzy przecież niczemu nie są winni.

Idealnym sposobem odróżnienia tego, co jest polityką, a co nią nie jest, może być to, co zostawiłam na koniec, a co jest chyba najważniejsze w sprawowaniu mandatu radnego. Chodzi o przebywanie blisko mieszkańców. Oni powiedzą, gdzie problemy są największe, pokażą, gdzie powinniśmy uważać, bo łatwo można popełnić błąd. Zwykli ludzie, mocno stąpający po ziemi, mają niezawodne poczucie zdrowego rozsądku, dzięki czemu nie pozwolą nam odlecieć w politykę i niegospodarność. Wręcz rozkażą dogadywać się ugrupowaniom samorządowym, ponieważ nic nie obchodzą ich wewnętrzne spory. Z całą pewnością radny, który wsłuchuje się w głos mieszkańców, przestrzega zasad, które tu jedynie naszkicowałam, ma szanse na uzyskanie mandatu. To wszystko, o czym napisałam, powinno zacząć już obowiązywać kandydatów na radnych, w rozpoczętej przez niektórych i prowadzonej aż do czasu wyborów kampanii .

Ewa Cygańska
Wiceprzewodnicząca
Rady Dzielnicy Ursynów

Konferencja Ruchu Samorządowego Bezpartyjni, Mazowieckiej Wspólnoty Samorządowej oraz Inicjatywy Mieszkańców Warszawy

W sobotę 27 stycznia 2018 r. odbyła się konferencja Ruchu Samorządowego BEZPARTYJNI, Mazowieckiej Wspólnoty Samorządowej oraz Inicjatywy Mieszkańców Warszawy. W spotkaniu wzięło udział około 250 osób z całej Polski, m. in. prezydent Szczecina.

Konferencja poświęcona była próbie wypracowania modelu współpracy setek bezpartyjnych organizacji społecznych, które zamierzają wziąć udział w zbliżających się wyborach samorządowych (listopad 2018 r.). Przewidywane liczne uczestnictwo lokalnych komitetów w wyborach samorządowych jest oznaką mobilizacji społeczności lokalnych, ale jednocześnie przyczyną klęski tych komitetów, jeżeli wystąpią indywidualnie. Wielkie partie polityczne, w systemie d'Hondta przy obliczaniu liczby zdobytych mandatów (w okręgach), mają zdecydowana przewagę nad rozdrobnionymi organizacjami lokalnymi, i to tym większą, im mniejsza jest liczba mandatów do podziału w okręgach wyborczych. W wyborach samorządowych na Ursynowie w 2014 r. (25 mandatów), na ogólna liczbę 111 973 uprawnionych do głosowania, oddano 56 362 ważne głosy. Platforma Obywatelska otrzymała 20 324 głosy i zdobyła 11 mandatów; Nasz Ursynów otrzymał 12 250 głosów i uzyskał 7 mandatów. Prawo i Sprawiedliwość otrzymało 11 270 głosów i 5 mandatów, a Inicjatywa Mieszkańców Ursynowa 7 120 głosów i 2 mandaty. Inne organizacje, takie jak Lewica Razem, Nowa Prawica, i Komitet Wyborczy Andrzeja Rozenka, pomimo że zdobyły prawie 6 tys. głosów, nie uzyskały ani jednego mandatu. Jak z powyższego widać, liczba mandatów nie jest wprost proporcjonalna do liczby zdobytych głosów. Mając to na uwadze, podmioty biorące udział w konferencji namawiały na łączenie sił, aby można było wygrać z dwiema największymi partiami – Platformą i PiS-em, ewentualnie, aby mieć tyle mandatów, żeby być atrakcyjnym (tzw. obrotowym) partnerem dla tych największych.

Jeden z zaproszonych naukowców przedstawił uczestnikom meandry systemu wyborczego, który sprawia, że duży staje się jeszcze większy, a mali giną - wręcz rozpływają się, nie przekroczywszy progu wyborczego. Uzasadniając konieczność połączenia sił, posłużył się hasłem: „nie musisz głosować z zaciśniętymi zębami", nawiązując nim do sytuacji, gdy wyborca nie mając wyboru – przymuszony jest głosować na „mniejsze zło".

Oprócz części teoretycznej, w toku konferencji podpisano dwa porozumienia. Pierwsze dotyczy współpracy Ruchu Samorządowego BEZPARTYJNI z Mazowiecką Wspólnotą Samorządową, a drugie - współpracy 23 lokalnych inicjatyw wyborczych z Warszawską Wspólnotą Samorządową, działającą w strukturach Mazowieckiej Wspólnoty Samorządowej. Interesujące jest to, że na 18 dzielnic stolicy, 5 dzielnic nie było zainteresowanych konferencją, a 7 innych reprezentowanych było tylko przez jedną organizację lokalną. Jedynie Śródmieście, należące do średnich dzielnic (120 tys. mieszkańców), reprezentowane było przez trzy komitety wyborcze. Ursynów reprezentowany był przez jedną organizację, ale obradom przysłuchiwało się także kilku członków różnych ursynowskich stowarzyszeń. Uważam, że przedstawiony tu statystyczny obraz raczej nie nastraja optymistycznie przed nadchodzącą konfrontacją z dominującymi w polityce partiami.

A może – już najwyższy czas – połączyć siły?

Lech Królikowski

FOTO BOGUSŁAW LASOCKI

Miasteczko Wilanów do zagęszczenia

Stowarzyszenie Mieszkańców Miasteczka Wilanów zastanawia się, czy wielorodzinny budynek, który ma powstać tuż przy POW, to sensowna inwestycja.

Podobno Urząd Dzielnicy rozpatruje już wniosek o pozwolenie na budowę, złożony przez spółkę Polnord Sopot II. Planowany gmach z podziemnym garażem, drogą wewnętrzną i miejscami parkingowymi ma mieć kubaturę infrastruktury towarzyszącej aż 33 945 metrów. Nie jest pewne, czy budowana tuż obok wielka arteria przelotowa, czyli Południowa Obwodnica Warszawy, nie będzie zatruwać wyziewami przyszłych lokatorów nowego zbiornikowca mieszkalnego. A trzeba dodać, że na południe od szpitala Medicover szykuje się więcej inwestycji mieszkaniowych i osoby, które z nich skorzystają, już teraz mogą nosić miano „peowiaków" (od skrótu POW).

Początki osiedla o nazwie Miasteczko Wilanów to była – jak wiadomo – droga przez mękę, brakowało bowiem wielu niezbędnych rozwiązań, a inwestor spierał się z miastem o to, na kim ciąży obowiązek zrealizowania niektórych ważnych inwestycji i jak je ewentualnie rozliczać. Od pewnego czasu jednak spory ucichły. Osobom, które zdecydowały się na zakup apartamentów w Miasteczku, mieszka się coraz lepiej, jak wynika z rozmów z wieloma moimi znajomymi. W niedalekiej perspektywie planowane jest uruchomienie linii tramwajowej do Wilanowa, a bodaj jeszcze większym udogodnieniem będzie przedłużenie ulicy Ciszewskiego, która połączy Ursynów z Miasteczkiem Wilanów, ułatwiając między innymi dowóz dzieci i młodzieży do ursynowskich przedszkoli i szkół, jednocześnie odciążając wykorzystywaną dotychczas prowizorycznie wąziutką uliczkę Orszady. Władze Warszawy biorą też pod uwagę zazielenienie terenów Miasteczka, zwłaszcza straszącej betonem i asfaltem alei Rzeczypospolitej. Inna sprawa, że tamtejszy naturalny teren już dawno stracił swój urokliwy charakter. Urzekające kiedyś zielenią podskarpie, ciągnące się aż do Powsina, zmienia wygląd w błyskawicznym tempie. Można przypuszczać, że już niedługo wyniosą się z tej okolicy paralotniarze. Wielkie miasto po prostu pożera kroku po kroku swoje zielone obrzeża. Zamiast rozległych trawiastych przestrzeni mamy coraz więcej wielkomiejskiej infrastruktury: zabudowę mieszkaniową, stacje benzynowe, no i wspomnianą POW, prowadzącą aż do Wawra. Na dodatek, coraz tłoczniej przy skręcie z ul. Przyczółkowej w ul. Vogla, bo zabudowa gęstnieje również po drugiej stronie tej pierwszej arterii. Wygląda na to, że poza wszystkim mocno zintensyfikuje się ruch samochodowy na odcinku Wilanów - Konstancin-Jeziorna.

No cóż, radosny tekst śpiewanej w latach pięćdziesiątych przez Chór Czejanda piosenki „Budujemy nowy dom, naszym przyszłym, lepszym dniom" zaczyna dziś mieć cokolwiek ironiczną wymowę, chociaż hasło „Niech się mury pną do góry" nadal obowiązuje...

Rafał Kos

80 autobusów na gaz

To największa tegoroczna inwestycja w tabor autobusowy - Miejskie Zakłady Autobusowe ogłosiły właśnie przetargi na dostawę 80 autobusów gazowych wraz z paliwem.

- Stawiamy na ekologię i powiększamy flotę pojazdów gazowych naszej spółki. Warto przypomnieć, że na modernizację taboru MZA w ciągu ostatnich dwunastu lat wydaliśmy już ponad miliard złotych – mówi Hanna Gronkiewicz-Waltz, prezydent m.st. Warszawy. Warszawski przewoźnik chce kupić 50 autobusów przegubowych i 30 klasy maxi o długości 12 metrów. Wszystkie będą zasilane gazem ziemnym CNG i trafią do zajezdni „Kleszczowa". Odrębne postępowanie dotyczy dostaw paliwa i infrastruktury do tankowania. Jest to największe jak do tej pory zamówienie przewoźnika na dostawę autobusów niskoemisyjnych i pierwsza z zapowiadanych dużych dostaw taboru ekologicznego.

W tej chwili MZA mają 60 autobusów nisko lub bezemisyjnych (20 pojazdów elektrycznych, 35 gazowych i 5 hybryd), a do końca 2020 roku ich liczba wzrośnie do 270 (to prawie 20 procent całej floty). Spółka ma także kilkaset pojazdów wyposażonych w baterie słoneczne i elektrownię słoneczną w zajezdni „Woronicza". Kolejna taka instalacja powstanie w nowej zajezdni „Redutowa" gdzie będą także energooszczędne pompy ciepła, LED-owe oświetlenie i duża powierzchnia zielona na dachach budynków. To stawia warszawskiego przewoźnika w gronie czołowych europejskich firm dbających o środowisko naturalne.

Mieszkańcy podróżują dziś bezpiecznie, szybko i w komfortowych warunkach. W ostatnich dwunastu latach zakupiono 311 nowych tramwajów (w tym 281 niskopodłogowych), 1077 niskopodłogowych autobusów (w tym hybrydy, elektryki i autobusy gazowe), 35 pociągów metra Inspiro i 28 nowoczesnych pociągów SKM. Obecnie wszystkie linie autobusowe są obsługiwane przez pojazdy niskopodłogowe, sukcesywnie rośnie również liczba niskopodłogowych tramwajów. Planowane są kolejne zakupy: 800 autobusów, 45 pociągów metra, 21 pociągów SKM oraz 213 tramwajów. **AS**

FOTO MZA

NOWOŚĆ

Energooszczędne rozwiązanie w najlepszym stylu

Współczynnik przenikania ciepła dla całego okna Uw=0,9 W/m²K*.

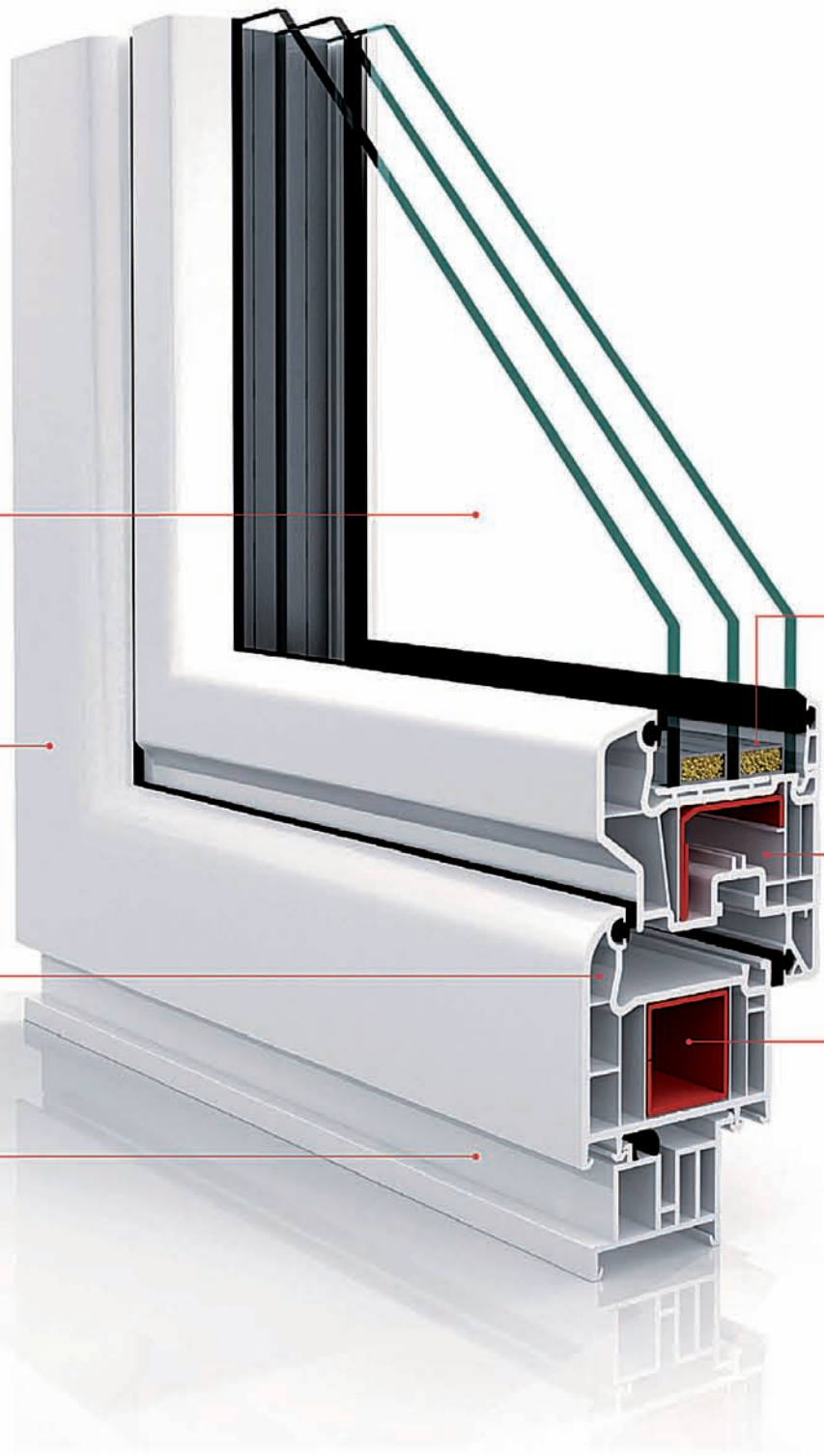

7 lat GWARANCJI

OKUCIA ROTO NTS W KOLORZE CZARNYM
niepowtarzalny charakter oraz większa odporność na korozję

2-KOMOROWE ZESPOLENIE SZYB U=0,5
bardzo duża izolacja cieplna zbliżona do izolacyjności muru

GRUBOŚĆ ŚCIANEK ZEWNĘTRZNYCH – NAJWYŻSZA KLASA A
naroża okien wykonane z profili w klasie A są mocniejsze o ponad 20% od profili klasy B

5-KOMOROWY SYSTEM Z GŁĘBOKOŚCIĄ ZABUDOWY 70 MM
ochrona cieplna na najwyższym poziomie

LISTWA PODPARAPETOWA Z USZCZELKĄ
optymalne połączenie okna z parapetem oraz doskonała izolacyjność termiczna i akustyczna

TERMICZNA RAMKA MIĘDZYSZYBOWA
większa o 6% izolacyjność cieplna całego okna oraz redukcja zjawiska kondensacji pary wodnej

5-KOMOROWE, PÓŁZLICOWANE SKRZYDŁO 84 MM
możliwość szklenia zespoleniami o grubości do 50 mm

WZMOCNIENIE ZAMKNIĘTE W RAMIE
najwyższe parametry w zakresie statyki oraz bezpieczeństwa

V70 OPTIMAL BLACK

V70 OPTIMAL BLACK to doskonałe połączenie designu, ceny, energooszczędności, a także wyjątkowej trwałości produktu. To nowa propozycja okien Premium dla osób, które oprócz unikatowego wzornictwa, poszukują także produktu o bardzo niskim współczynniku przenikania ciepła w atrakcyjnej cenie. Dzięki zastosowanym rozwiązaniom, **V70 OPTIMAL BLACK** wyróżnia się wysoką energooszczędnością, a także wyjątkowym i ciekawym wzornictwem, nadającym wnętrzu indywidualny charakter.

Salon sprzedaży EKO-BUD

- Warszawa
- Ursynów, ul. Roentgena 45 paw. 4B tel /fax 644 73 63, tel. kom. 0602 62 72 32
- Wołomin, ul. 1-go Maja 26B tel./22/7871910, tel/fax 22/7871646

raty · rabaty · bezpłatny pomiar · doradztwo · fachowy montaż

Nie zróbmy z Lasu Natolińskiego deptaka kabackiego!!!

Wystarczy, że ginie Mieszko...

Bogusław Lasocki
Projekt Ursynów

W poniedziałkowy wieczór 15 stycznia 2018 r. Służewski Dom Kultury stał się miejscem premiery przyrodniczego filmu "Las Natoliński - mgnienie prastarej puszczy". Stworzony przez młody zespół obraz w reżyserii Konrada Drzewieckiego przyciągnął niespodziewanie liczną publiczność, wypełniającą wszystkie miejsca sali kinowej, zarówno siedzące, jak i nawet schodki.

Nic dziwnego, od dłuższego czasu toczy się batalia pomiędzy zwolennikami i przeciwnikami udostępnienia mieszkańcom całego Parku Natolińskiego, którego główną część stanowi Las Natoliński ustanowiony jako rezerwat przyrody. Dobrze przemyślany, ciekawy film przyrodniczy, abstrahując od jego walorów popularyzacyjnych, ma szansę stać się istotnym elementem tej dyskusji. Tereny Parku Natolińskiego to fragment pozostałości prastarej Puszczy Mazowieckiej. Ślady gospodarowania sięgają XII - XIII w. Obszary dzisiejszego rezerwatu zakupił Jan III Sobieski, wykorzystując to miejsce do polowań. Jednak właściwa historia Natolina rozpoczyna się w II poł. XVIII wieku wraz z wybudowaniem na zlecenie Augusta Czartoryskiego klasycystycznego pałacu. Z początkiem XIX w. pałac przeszedł w ręce Potockich a w 1807 r. tereny te na cześć Natalii Potockiej zostały oficjalnie nazwane Natolinem. Od 1892 r. aż do 1945 r. pałac i dobudowane w międzyczasie obiekty wraz z przyległym parkiem należały do rodziny Branickich. Po upaństwowieniu w 1945 r. pałac stał się obiektem reprezentacyjnym Urzędu Rady Ministrów. Obecnie pałac wraz z rozbudowaną infrastrukturą na potrzeby edukacyjne i konferencyjne, wykorzystywany jest przez Centrum Europejskie Natolin oraz jako zaplecze hotelowe dla prominentnych gości.

Park Natoliński jako miejsce jest dobrze znany ursynowianom, głównie ze względu na solidne, kute ogrodzenie i portierów nie wpuszczających "zwykłych" ludzi. Od ponad 200 lat teren był prawie zawsze niedostępny dla publiczności. I chociaż w ostatnich latach część zabudowań pałacowych wraz z obiektami edukacyjnymi i konferencyjnymi jest intensywnie wykorzystywana, to jednak większość parku jest rezerwatem przyrody i wchodzić tam można wyłącznie (teoretycznie...) z przewodnikiem.

Natomiast niewiele osób wie, że główna część przyrodnicza parku, czyli Las Natoliński, jest ewenementem nawet w skali europejskiej. To enklawa naturalnej przyrody, swoiste mikrolaboratorium, istniejące do dzisiaj właśnie dzięki ograniczeniu od ponad 200 lat publicznego dostępu. Zachowały się tam ostańce pierwotnej Puszczy Mazowieckiej, występują liczne gatunki typowe dla lasów o wysokim stopniu naturalności. Teren parkowo - pałacowy obejmuje powierzchnię ok. 120 ha na pograniczu Ursynowa i Wilanowa, z czego rezerwat natoliński stanowi 105 ha. Wśród blisko tysiąca pomnikowych drzew dominują dęby, których wiek przekracza często 300 lat, oraz stare jesiony, graby, olsze czarne, lipy. Dzięki martwemu drzewostanowi w różnych stadiach rozkładu, znajdujemy rzadko spotykane gatunki mchów, porostów, grzybów, owadów i chrząszczy. Obecność licznych dębów i miejsc nasłonecznionych powoduje, że znaleźć można takie chrząszcze jak pachnica dębowa, mimo że nasz klimat nie sprzyja ich występowaniu. Warto pamiętać że "ładny", przejrzysty las, który zazwyczaj lubimy, jest czymś innym niż żywy las, przepełniony organizmami i fauną, znajdującymi się w różnych miejscach łańcucha pokarmowego. Taki las turystyczny przestaje być lasem i staje się parkiem, jak Las Bielański czy w dużej części Las Kabacki.

Wśród starodrzewu Lasu Natolińskiego znajdują swój dom liczne gatunki ptaków. Spośród najważniejszych zasobów rezerwatu należy wymienić dzięcioły. Wykuwając dziuple w poszukiwaniu larw i owadów, pełnią ważną funkcję siedliskotwórczą. Dzięki temu mogą egzystować różne inne gatunki ptaków, niemogące samodzielnie wydziobać siedliska. Występują tu liczne, niekiedy rzadko spotykane odmiany dzięciołów: średni, duży, mały, czarny, zielony, białoszyi zwany również syryjskim. W rezerwacie znajdują się również gniazda bociana czarnego, który dla swej egzystencji wymaga spokoju, urozmaiconego terenu i drzewostanu. Spośród ptaków drapieżnych w Lesie Natolińskim gniazduje myszołów, jastrząb i puszczyki. Regularnie pojawia się krogulec. Występuje również bardzo dużo gatunków ptaków śpiewających, wijących gniazda w podszyciu lub koronach drzew. Wymienić można słowiki, wilgi, co najmniej cztery gatunki sikor, muchołówkę, wśród liczniej reprezentowanych okresowo kosów, zięb, szpaków i in. Ilustracją walorów rezerwatu jest obecność sikory czarnogłówki, która dla swojej bytności wymaga występowania odpowiednio spróchniałych drzew. Tylko w ich miękkim podłożu sikory te są w stanie wydłubać sobie gniazda lęgowe. Mniej liczne gatunkowo, jednak równie ważne są dziko żyjące zwierzęta. Występują stanowiska bobrów, borsuków, żyją sarny i kuny.

Niestety, rezerwat natoliński jest bardzo zagrożony, i zagrożenie to ciągle rośnie. Głównym czynnikiem jest rozbudowa bilansu i poziomu wód gruntowych. Ilustracją tych procesów jest dąb Mieszko, rosnący kilkanaście metrów od parkanu Parku Natolińskiego, niestety od strony pobliskiej zabudowy mieszkalnej. Mieszko to ponad 600-letni ostaniec Puszczy Mazowieckiej i zapewne najstarszy dąb na Mazowszu. Jeszcze niespełna 40 lat temu, jako świeżo upieczony mieszkaniec Ursynowa, emocjonując się widokiem i bliskością tego wspaniałego drzewa, widziałem zdrowe konary i siłę tego w sumie staruszka. Obok, równolegle do wybrukowanej "kocimi łbami" ul. Nowoursynowskiej, płynął strumyk. Po prostu urocze, sielskie miejsce. Gdy po dłuższej przerwie, kilka lat temu, znów znalazłem się przy Mieszku, w konfrontacji z przeszłością widok był porażający. Strumyk gdzieś zniknął, drzewo straciło większość żywych konarów, obumierało. W pobliżu pyszniły się nowo wybudowane domy. Cóż, obniżył się poziom wód gruntowych.

Również trudne do przecenienia mogą być skutki budowy Południowej Obwodnicy Warszawy, a dokładniej 4-kilometrowego tunelu podziemnego. Nikt poważnie nie potraktował możliwości odcięcia przez tunel przepływu wód gruntowych spływających w kierunku Lasu Natolińskiego i Lasu Kabackiego, no i przez ten fakt możliwości szybkiego ich zniszczenia. I znów wymowną ilustracją może być dąb Mieszko. Sytuacja jest może jeszcze do uratowania lub przynajmniej możliwe byłby ograniczenie skutków, gdyby zachowano tzw. korytarze ekologiczne łączące zagrożone tereny z innymi wartościowymi przyrodniczo. Niestety, to trzeba rozumieć i chcieć przeciwdziałać.

Projekcja prawie półgodzinnego filmu, długiego jak na film przyrodniczy, została skwitowana gromkimi oklaskami. W dyskusji wzięło udział kilkanaście osób, podkreślających unikatowość Lasu Natolińskiego i konieczność jego ochrony, zwłaszcza przed nieprzemyślanym, pełnym udostępnieniem do zwiedzania i celów rekreacyjnych. Głos zabrał również autor ubiegłorocznej petycji z 1200 popierającymi głosami, skierowanej do władz, w sprawie udostępnienia dla publiczności Parku Natolińskiego, wyjaśniając, że intencją było udostępnienie do zwiedzania części pałacowej i pobliskiego parku, bez wchodzenia do rezerwatu. W sumie była to cenna wypowiedź, gdyż wskazała, że praktycznie wszyscy są za ograniczeniem dostępu do Lasu Natolińskiego i dopuszczeniem co najwyżej możliwości zwiedzania jego wybranych partii przez małe grupy pod nadzorem przewodnika.

Temat dostępu do Lasu Natolińskiego jest rozwojowy, gdyż presja "społeczna" - nam się należy, - mamy tam prawo być, - to dobro wspólne, więc możemy tam wchodzić, itp., jest silna i wcale nie wymiera. Dlatego rozważając zakres dopuszczenia do zwiedzania, trzeba kilka spraw dobrze sprecyzować. Czy chcemy tam wchodzić zachowując nietknięte, bezpieczne siedliska, nie płoszyć zwierząt i ptaków, zapewnić im bezwzględny spokój i bezpieczeństwo? Czy może chcemy zrobić teren spacerowo - rekreacyjny, jak Łazienki czy Las Kabacki? Trzeba pamiętać, że "rezerwat" w kontekście Lasu Natolińskiego z jego wyjątkowym siedliskiem, to co innego niż nawet "rezerwat ścisły" w kontekście Lasu Kabackiego. W tym ostatnim "rezerwat" jest faktycznie ważną, ale tylko ostoją zwierząt, mającą zapewnić im spokój i względne bezpieczeństwo, i nic poza tym!

Jak trauma wraca mi scena z ubiegłorocznego spaceru obrzeżami Lasu Kabackiego w letnie popołudnie od strony polany piknikowej. Nagle, w bezpośredniej bliskości - zaledwie ok. 10 m od nas, przebiegły skrajnie przerażone dwa warchlaki, raczej z tych młodszych niż starszych. W pobliżu żadnych dzików, skąd się więc wzięły? Cóż, prawdopodobnie wolno puszczone psy (a, to las, niech sobie pobiegają...) wpadły w głębszych partiach lasu w stadko dzików z lochą i warchlakami, i rozpędziły je na wszystkie strony. Bezmyślność, głupota, egoizm właścicieli psów? Brak słów, to chyba zbyt mało.

Czym ma się stać Las Natoliński ze swoimi naturalnymi zasobami i starodrzewem? Parkiem z kocykami, rowerkami i quadami starszych dzieci, wśród których biegają wesołe pieski? Nawet Lasu Kabackiego trochę szkoda, choć znaczna część jego zasobów to sztuczne nasadzenia. Film "Las Natoliński - mgnienie prastarej puszczy" jest ogólnodostępny na YouTube.

Rozwój zrównoważony czy kontynuacja dewastacji warunków zdrowia i życia?

Pytanie stanowiące tytuł niniejszej publikacji wyłania się nieuchronnie nawet w toku fragmentarycznej analizy obecnej rzeczywistości nie tylko na terenie Warszawy. Dowodzi ona bowiem, że ścierają się w niej elementy dwu przeciwstawnych podejść w zakresie urządzania warunków zdrowia i życia.

Są to - z jednej strony - wciąż ekspansywne elementy podejścia technicystyczno-biznesowego ukierunkowane głównie na indywidualną i grupową maksymalizację korzyści materialnych /a zwłaszcza finansowych/ kosztem nadrzędnych wartości i potrzeb publicznych. Ich aktywność właściwa rozwojowi niezrównoważonemu skutkuje zaistniałymi już dewastacjami i dalszymi zagrożeniami warunków zdrowia i życia ludzi, przyrody i kultury. Z drugiej strony, są to - narażające się na liczne utrudnienia - elementy preferowanego coraz bardziej na świecie rozwoju zrównoważonego ukierunkowane na zapewnianie ludziom, przyrodzie i kulturze - teraz i w przyszłości - optymalnych warunków zdrowia i życia.

Sprzeczności między obu tymi podejściami na terenie Warszawy i jej otoczenia wyrażają się m. in. w konfliktach wokół zaistniałych już i realizowanych oraz projektowanych innych przedsięwzięć szkodliwych z punktu widzenia rozwoju zrównoważonego. Do najbardziej spektakularnych należy od wielu lat - skojarzona z lotniskiem Okęcie w węzeł powietrzno-autostradowy w zurbanizowanej strukturze stolicy - lokalizacja warszawskiego odcinka Trasy A-2, czyli tranzytowej autostrady międzynarodowej Berlin-Moskwa /a w przyszłości prawdopodobnie: Lizbona-Władywostok/. Odcinek ten jest nazywany zastępczo przez inwestora /którym jest Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad - GDDKiA/ "Południową Obwodnicą Warszawy". Inwestor ten zignorował liczne protesty oraz postulowane przez samorządy, organizacje społeczne i pracowników nauki pomysły i projekty lokalizacji tego odcinka Trasy A-2 w strefie pozamiejskiej /w układzie Stryków - Góra Kalwaria/ i przeniesienie lotniska Okęcie na pozamiejski obszar Mazowsza. Taka przemiana obu tych obiektów w Mazowiecki Węzeł Transportowy chroniłaby stolicę od licznych zagrożeń właściwych rozwojowi niezrównoważonemu, a na wypadek konfliktu zbrojnego - także od nieuchronnych w pierwszej kolejności, zmasowanych uderzeń przeciwnika. Stwarzałaby również znaczące - nie tylko dla Warszawy i Mazowsza, lecz dla całego kraju - korzyści gospodarcze, społeczne i prestiżowe, jako węzeł transportowy usytuowany w centrum Europy.

Nadzieje na urzeczywistnienie tak korzystnej przemiany stwarza dopiero niedawna decyzja rządowa zapowiadająca budowę nowego Centralnego Portu Komunikacyjnego na terenie gminy Baranów odległym od stolicy o 45 km. Wynika stąd także konieczność zamiany rzekomej "Południowej Obwodnicy Warszawy" na - wolną od zagrożeń rozwoju niezrównoważonego - trasę ruchu wewnątrzmiejskiego, jak również konieczność zamiany terenu obecnego lotniska Okęcie na obiekt o innym przeznaczeniu odpowiadającym wymogom ekorozwoju i militarnego bezpieczeństwa stolicy.

Szkodliwości rozwoju niezrównoważonego skutkują również:

- dewastacją naturalnej sieci wodnej będącej podstawą ekosystemu Warszawy i jej otoczenia;
- inwazją urbanizacyjną na biologicznie czynne tereny Skarpy Warszawskiej i podskarpia, na lasy miejskie, na parki, w tym na historyczny pałacowo-ogrodowy zespół wilanowski, będący dziedzictwem nie tylko polskim, lecz europejskim i światowym;
- swoistą manhattanizację ścisłego centrum stolicy wokół Pałacu Kultury i Nauki, wybitnie ograniczającą dopływ świeżego powietrza do najbardziej przesuszonej i nagrzanej części stolicy;
- nasilającym się zanieczyszczeniem i zatruciem Warszawy pochodzącym nie tylko ze spalin samochodowych.

Dr Lech Królikowski, były przewodniczący Rady Dzielnicy Ursynów, sprzeciwiając się zasadnie ewentualnej zamianie terenu lotniska Okęcie na obiekt militarny, wysunął pomysł urządzenia tam Warszawskiego Parku Technologicznego. Parki Technologiczne, poczynając od powstałego w 1950 r. w USA Parku Dolina Krzemowa /Silicon Valley/, istnieją już w wielu krajach. Obejmują one skupiska nauki wraz ze strukturą techniczną. Ich zadaniem jest wykorzystanie rezultatów badań naukowych w gospodarce, zapewnienie przedsiębiorcom bliskiej współpracy z uczonymi, rozwój innowacyjny. Stymulują więc nowoczesne programy studiów, tworzenia atrakcyjnych miejsc pracy. Istnieją już także w Polsce m. in. w Poznaniu, Krakowie, Wrocławiu.

Warszwski Park Technologiczny miał być utworzony w ramach strategii rozwoju stolicy do 2010 r., w myśl porozumienia podpisanego 22 VIII 2005 r. przez ministra infrastruktury prof. Michała Klebera i prezydenta m. st. Warszawy prof. Lecha Kaczyńskiego. Jego założeniem było przyczynienie się do rozwoju Warszawy i kraju m. in. w zakresie biotechnologii, medycyny, nanotechniki, nowych materiałów, transportu, bezpieczeństwa państwa i obywateli. Miał on być zlokalizowany na Łuku Siekierkowskim. Później wymieniano teren Wyczółek. Teraz dr Lech Królikowski, jako optymalną lokalizację, wysunął teren lotniska Okęcie /które miałoby ulec likwidacji w nieokreślonej jeszcze przyszłości/.Czy jednak nie byłaby bardziej zasadną dla tego obiektu nazwa: Warszawski Park /Instytut?, Akademia?/ Rozwoju Zrównoważonego?

Wymienione powyżej parki technologiczne biorą pod uwagę głównie stereotypowe dziedziny rozwoju, nie dostrzegając jeszcze tak istotnych dla współczesności i przyszłości potrzeb rozwoju zrównoważonego, które znalazły później wyraz w dyspozycjach ONZ, Unii Europejskiej i w aktach prawnych wielu państw członkowskich /vide art.5 Konstytucji RP stwierdzający: " Rzeczpospolita Polska /.../ strzeże dziedzictwa narodowego oraz zapewnia ochronę środowiska, kierując się zasadą rozwoju zrównoważonego"/.

Utworzenie na polotniskowym terenie Okęcia Warszawskiego Parku /Instytutu?, Akademii?/ Rozwoju Zrównoważonego, w którym funkcjonowałyby niezbędne sekcje problemowe, służyłoby - jak to zakładali sygnatariusze porozumienia z 22 VIII 2001 r. - nie tylko stolicy, lecz całemu krajowi. Powinni w nim znaleźć się - na zasadzie niezbędnego rozwojowi zrównoważonemu - podejścia holistycznego kompetentni przedstawiciele nauk technicznych, przyrodniczych, społecznych, ekonomicznych i innych. Zadania tej placówki należałoby ukierunkować na:

- badania naukowe służące przygotowaniu analiz, koncepcji i strategii rozwojowych;
- pogłębianie, gromadzenie i popularyzowanie wiedzy dla praktycznych potrzeb władz państwowych i samorządowych, dla przedsiębiorców;
- edukację ekorozwojową obsad kadrowych i samorządowych struktur organizacyjnych /którym - jak dotychczas - nagminnie brak takiej wiedzy/;
- edukację ekorozwojową na wszystkich poziomach nauczania.

Merytotyczna aktywność postulowanej tu placówki przyczyniłaby się wybitnie do przestawienia stolicy i kraju z błędnych i wielce szkodliwych manowców rozwoju niezrównoważonego na tory rozwoju zrównoważonego stwarzającego optymalne warunki dla rozwoju zdrowia i życia ludzi, przyrody i kultury. Oznaczałoby to zastąpienie - niekompetentnej merytorycznie, lecz wielce zachłannej i destrukcyjnej "niewidzialnej ręki rynku" przez - odpowiednio upodmiotowioną fachowo i społecznie - głowę troszczącą się o tworzenie optymalnych warunków dla zdrowia i życia.

dr Stanisław Abramczyk
Foto Bogusław Lasocki

Strażnicy miejscy pomogli blisko 11 tysiącom zwierząt

Można powiedzieć, że 2017 to kolejny rok, kiedy padł rekord zarówno pod względem liczby zgłoszeń, jak i liczby zwierząt, którym pomogli strażnicy miejscy.

Funkcjonariusze ratowali nie tylko porzucone, bezdomne czy ranne psy i koty, ale coraz częściej interweniowali, kiedy na pomoc czekały zwierzęta dziko żyjące.

38 680 zgłoszeń dotyczących zwierząt wpłynęło w 2017 r. do straży miejskiej – to o 6 % więcej niż rok wcześniej i aż o 31 % więcej niż pięć lat temu. Najczęściej o udzielenie pomocy zwierzętom zwracali się do strażników miejskich mieszkańcy Mokotowa (4024), Wawra (3515) i Białołęki (3501). Najmniej zgłoszeń wpłynęło z Rembertowa (698). Wzrost liczby zgłoszeń w porównaniu do 2016 r. straż miejska odnotowała w 13 dzielnicach, najwyższy w Wawrze – aż o 23%.

W 2017 r. strażnicy miejscy odłowili aż 10 904 zwierzęta, które trafiły do specjalistycznych placówek, właścicieli lub do naturalnego środowiska. Najwięcej zwierząt odłowiono w okresie wiosenno-letnim – w maju (1303) i czerwcu (1369), natomiast najmniej w lutym. Ponad połowa odłowionych zwierząt to ssaki (5934), w tym najczęściej psy (2843) i koty (1726).

„Obok interwencji, kiedy zgubione zwierzę w dobrym stanie wraca do swojego domu czy jest przewożone do specjalistycznych placówek, zdarzają się również drastyczne przypadki skrajnej nieodpowiedzialności właścicieli. Mówimy tu o takich sytuacjach, jak uwięzione w rozgrzanym samochodzie wycieńczone psy i koty, przywiązany do drzewa na 1,5-metrowym łańcuchu zaniedbany kundelek czy pozostawione na opuszczonej posesji bez jedzenia i picia zwierzęta" – wylicza zastępca naczelnika Piotr Mostowski z Oddziału Ochrony Środowiska Straży Miejskiej m. st. Warszawy.

Funkcjonariusze odłowili również 4 833 ptaki, co stanowi 44% ogółu wszystkich odłowionych zwierząt. Podobna tendencja utrzymywała się również w 2016 r. Funkcjonariusze pomogli m. in. 911 kaczkom, 211 jerzykom,162 kawkom, 87 mewom, 49 dzięciołom, 27 papugom, 7 jastrzębiom, 3 sokołom. Pomimo licznych apeli, aby w okresie lęgowym nie zabierać młodych ptaków, wpłynęły setki zgłoszeń.

Coraz częściej strażnicy pomagali zwierzętom dziko żyjącym, które m. in. w poszukiwaniu łatwo dostępnego pokarmu wchodziły na tereny zurbanizowane. W 2017 roku straż miejska odnotowała 4 794 zdarzenia dotyczące zwierząt dziko żyjących – to aż o 25% więcej niż rok wcześniej. Najwięcej zdarzeń dotyczyło dzików – 3319 (69%), znacznie mniej saren – 277 (6%), lisów – 196 (4%), łosi – 152 (3%). W pozostałych 850 (18%) przypadkach funkcjonariusze pomagali drobnej zwierzynie leśnej (np. zające, kuny, borsuki).

Straż miejska od lat ściśle współpracuje ze stołecznym ogrodem zoologicznym w zakresie pomocy zwierzętom. To tu trafiło najwięcej - 3552 (33%) odłowionych w 2017 r. zwierząt. Do schroniska „Na Paluchu" przewieziono 3166 zwierząt (29%) – psów i kotów. 840 (8%) zwierzęta, m.in. dzięki wszczepionym czipom, trafiło bezpośrednio do swoich właścicieli. Do środowiska naturalnego wróciło 1686 zwierząt (15%), a do lecznic przewieziono ich 1063 (10%).

Piórem Derkacza

Piotr Misiło

Poseł partii Nowoczesna

Sejm Rzeczpospolitej Polskiej to miejsce nie tylko debat i głosowań, ale również promocji „sztuk wszelakich". To w tym miejscu mamy „złote i srebrne usta", to tutaj można było usłyszeć niezapomniany wokal: „Nie pucz, kiedy cię opuczę". To tutaj odbywają się „performancy", a takie działania jak: „Bujda na resorach", czy „Pstryczek – elektryczek", to prawie klasyka „sztuki współczesnej". Mamy Nowy Rok 2018, a w nim nowe nadzieje na „zaistnienie w sztuce" polityków- wybrańców narodu. Jak mawiał bohater filmu „ Kalina czerwona": „lud czeka na orgię".

Jerzy Derkacz

W prawo czyli w lewo

Mirosław Miroński

Zniknąć w sieci

Jakiś czas temu kupowałem baterię do swojego komputera. W znanej sieci zajmującej się dystrybucja sprzętu RTV wybrałem tę, która była wyprodukowana przez swojsko brzmiącą firmę. Jakież było moje zdziwienie, gdy chwilę później odebrałem maila na swoim smartfonie z ofertą pochodzącą od producenta owej baterii. Chociaż niepozorna bateria przypominająca średniej wielkości monetę nie zrobiła na mnie wielkiego wrażenia, o tyle szybkość i sposób z jaką dostarczono mi ofertę producenta tego drobiazgu wzbudziły mój podziw. Uświadomiłem sobie, że to nie jedyna koincydencja tego rodzaju, z jaką w ostatnim czasie miałem do czynienia. Otóż, ilekroć dokonuję zakupów w jednej z aptek, chwilę potem otrzymuję informację o promocjach i zachętę do dalszych zakupów w tejże aptece. Oczywiście, nie ma nic złego w tym, że ktoś zachęca mnie do kupna leków i nie zawsze potrzebnych suplementów po konkurencyjnych cenach. Nawet, do pewnego stopnia można poczuć się wyróżnionym faktem, że oto duża sieć troszczy się o swojego klienta. Chwilowy zachwyt mija jednak szybko, ustępując miejsca nasuwającym się wątpliwościom i pytaniom. Poszedłem przecież do apteki, jako klient anonimowy...

Wprawdzie, nie były to pierwsze zakupy. Zaopatruję się tam w niezbędne medykamenty od lat, ale poza kurtuazyjnymi zdaniami i niezbędną konwersacją towarzyszącą zakupom nie zawarłem bliższej znajomości z miłymi paniami obsługującymi tamtejszych klientów. Skąd więc wzięła się tak bliska znajomość, żeby wysyłać mi wiadomości na telefon czy emaile z ofertą? Nawet jeśli zdaniem oferenta jest ona dla mnie korzystna. Nawet jeśli niedługo wygaśnie i jeśli z niej nie skorzystam, stracę swoją życiową szansę. Zrozumienie tego faktu przyszło chwilę potem. Otóż płaciłem kartą płatniczą. To jedyne dane, które w niewytłumaczalny sposób połączyły mnie, bezimiennego klienta z apteką, czy z oferującym sklepem RTV. Potwierdza to fakt, że jako obywatel tracę swą anonimowość. Nawet o to nie zabiegając.

Do niedawna, miarą sukcesu było bycie osobą publiczną, kimś o kim się mówi w tzw. towarzystwie. Luminarze, celebryci stali się wyznacznikami udanych karier związanych z popularnością i stałą obecnością w mediach. Tabloidy, rozmaite kroniki i rubryki towarzyskie zapełniały się sensacjami na temat ludzi sukcesu. Raz puszczona w ruch machina była trudna do zatrzymania. Opinia publiczna dowiadywała się o coraz to nowych faktach z życia celebrytów. Niczym tocząca się z góry kula śniegowa popularność „niosła" ze sobą różne dane, które „przyklejały" się do niej w miarę jak stawała się coraz większa. Z podobnym mechanizmem ma do czynienia każdy z nas. Oczywiście, nie chodzi o świadome rozdmuchiwanie zasobu danych na swój własny temat, ale o dostarczanie informacji o sobie niemal na każdym kroku, choćby przy dokonywaniu zakupów internetowych.

Wraz rozwojem Internetu do sieci spływają dotyczące nas informacje. Nawet jeśli nie jesteśmy tego świadomi. Większość ludzi zakłada w swojej naiwności, że wchodzenie na „nieodpowiednie" strony, korzystanie z portali społecznościowych nie wiąże się z żadnym zagrożeniem dla nich samych, a wypisywanie rozmaitych rzeczy na swój i nie tylko swój temat to tylko niewinna zabawa. Umyka ich uwadze fakt, że podają informacje, które mogą być niebezpiecznie dla tych, których dotyczą. I w tym tkwi problem. Sami wystawiamy się na cel różnym nieuczciwych, chociaż często działających zgodnie z prawem osób, podmiotów gospodarczych, organizacji etc. O wykorzystywaniu internautów lekkomyślnie serfujących w sieci w celu osiągnięcia określonych celów politycznych już nie wspomnę. Warto pamiętać, że to, co raz znajdzie się w Internecie, już tam pozostanie. Żadne informacje nie znikną same, chyba że podejmiemy starania o ich skasowanie u operatora danego portalu. Często bezwiednie umieszczamy w sieci informacje pozwalające rozmaitym podmiotom na bombardowanie nas niechcianymi ofertami. Korzystają z nich sklepy, banki i najróżniejsze firmy, czy organizacje. Wszyscy znają sztuczkę z wyciąganiem królika z cylindra i wszyscy wiedzą, że królik przez cały czas musiał gdzieś być, zanim iluzjonista wyciągnął go ku uciesze widzów. Podobnie jak wtedy, gdy ów „cudotwórca" sprawiał, że królik znikał. Królik był wprawdzie „zniknięty", ale zgodnie z prawami fizyki nie zniknął naprawdę, a tylko na niby. Był jedynie ukryty przez zręcznego prestidigitatora przed naszym wzrokiem.

„Często bezwiednie umieszczamy w sieci informacje pozwalające rozmaitym podmiotom na bombardowanie nas niechcianymi ofertami. Korzystają z nich sklepy, banki i najróżniejsze firmy, czy organizacje"

Przytaczam przykład z królikiem, bo podobnie jak to sympatyczne zwierzątko staliśmy się przedmiotem zręcznej manipulacji. Jesteśmy „pokazywani" m. in. przez Internet, co więcej, pokazywane są informacje o nas, które często sami upubliczniamy np. klikając odpowiednią ikonkę na portalach społecznościowych i w innych miejscach w sieci. Z tych danych skwapliwie korzystają wyspecjalizowane firmy, dla których wiedza o obywatelach stanowi wymierną wartość. Każdy z nas bowiem jest potencjalnym klientem, czy usługobiorcą. Bazy danych, tworzone przy wykorzystywaniu rozmaitych źródeł trafiają następnie do zainteresowanych nami firm np. świadczących usługi call center. gospodarczych. To za ich pośrednictwem jesteśmy nagabywani. i nękani ofertami handlowymi, ubezpieczeniowymi, usługowymi, od operatorów telefonii komórkowych, banków etc. Działają one na zlecenie rozmaitych instytucji i podmiotów.

Czy możemy się przed tym bronić? Owszem, jednak wymaga to nieco czasu i wysiłku. Najlepszym sposobem jest stanie się niewidocznym, jak wspomniany królik. Musimy więc zniknąć z oczu potencjalnych oferentów widzących w nas głównie target, czyli klienta, któremu można coś wepchnąć. Inaczej mówiąc, trzeba zniknąć z sieci, z Internetu. A w każdym razie znacznie ograniczyć naszą obecność. Najskuteczniejszym i jedynym sposobem jest wystosowanie odpowiedniego wniosku do operatora o usunięcie wszystkich danych dotyczących naszej osoby, skasowanie zdjęć i wpisów. Są gotowe formularze (wzory można znaleźć w sieci). To najkrótsza droga, by uwolnić się od niechcianych reklam, czy natarczywych ofert.

Karnawałowy Dom Sztuki

Roztańczony na Zimowym Balu dla dzieci (o którym pisaliśmy w poprzedniej „Passie"), a także na Balu Seniora, rozśpiewany na spektaklu „Cohen w teatrze" oraz na koncercie „Marek Majewski i jego goście" z udziałem zespołu „Voice Band"...

A do tego wystawa studentów i świeżo upieczonych absolwentów ASP w Warszawie, zrzeszonych w grupie artystycznej „Fryzjerzy", p.n. „Młodzi w klimacie karnawału".

To wszystko działo się ostatnio w ursynowskim Domu Sztuki SMB „Jary". A że karnawał jeszcze trwa, przed nami kolejne szaleństwo na parkiecie: „Potańcówka karnawałowa", którą w najbliższą sobotę, 3 lutego w godzinach 17.00-20.00, poprowadzi D.J. Jerry (wstęp wolny).

Wróćmy do tego, co było. W ostatnią sobotę stycznia w placówce przy Wiolinowej 14 „spotkały się" dwie imprezy – w Sali Tańca swój bal mieli bywalcy filii Domu Sztuki: Klubu Seniora SMB „Jary", zaś w Galerii „Fryzjerzy" prezentowali swoje obrazy, zdjęcia, maski i kostiumy inspirowane tradycjami karnawałowymi. Kiedy uroczy wernisaż dobiegł końca, dwudziestokilkuletni twórcy spontanicznie dołączyli do tańczących seniorów. Efekt? Wspaniała wspólna zabawa, co potwierdzili przedstawiciele obydwu pokoleń.

Bardzo dobre opinie można było usłyszeć również od osób, które nazajutrz wybrały się do Teatru Za Dalekiego w Domu Sztuki na przedstawienie z songami Leonarda Cohena w nastrojowych, wokalno-gitarowych wykonaniach Wojciecha Skibińskiego i Krzysztofa Taraszki, a jeszcze dzień później słuchały starych szlagierów w pomysłowej interpretacji „Voice Bandu": zarazem uwspółcześnionej i nawiązującej do tradycji przedwojennych rewelersów w rodzaju Chóru Dana. A przede wszystkim najczęściej bardzo zabawnej. Oba wydarzenia zostały sfinansowane ze środków Dzielnicy Ursynów m.st. Warszawy.

ABU

Malowane z pasją w NOK

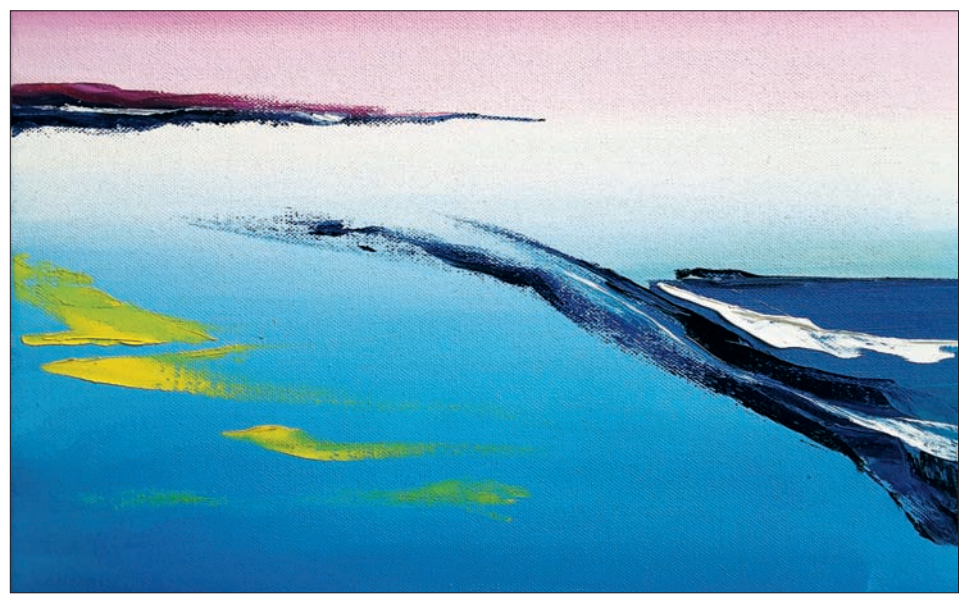

W galerii Natolińskiego Ośrodka Kultury, na Uboczu 3, można oglądać obrazy młodej malarki Anny Walichnowskiej. Autorka eksperymentuje z rożnymi technikami poszukując własnej drogi artystycznej.

Jej przygoda z malarstwem trwa od dawna.

- Wszystko zaczęło się, gdy jako trzyletnia dziewczynka malowałam po ścianie – wspomina autorka. Uwielbiam malować i rysować: na papierze, płótnie, ścianie czy ubraniu – dodaje.

Tę pasję malarską widać w jej pracach eksponowanych w galerii Natolińskiego Ośrodka Kultury. Widzów odwiedzających galerię uderza spontaniczność obrazów.

Choć Anna Walichnowska jest zawodowo związana z zajęciem odległym od sztuki (jest magistrem ekonomii, ukończyła także stosunki międzynarodowe i dyplomację), to właśnie sztuka zajmuje coraz większą przestrzeń w jej życiu.

- Nieustannie poszukuję. Eksperymentuję ze sztuką. Chcę oddziaływać na widza poprzez emocje. Pozytywne emocje – mówi o swojej twórczości.

Obrazy są odzwierciedleniem przeżywanych emocji i nastrojów autorki, momentem utrwalonym na płótnie, czy papierze.

Wystawę można obejrzeć do połowy lutego.

Mirosław Miroński

Kto naprawdę masowo mordował Żydów...

Unio Europejska, dlaczego milczysz?

Środowiska żydowskie na całym świecie atakują Polskę za antysemityzm. Atak trwa od wielu lat i nie ma końca. Trudno się przed nim bronić. Zawiodły nasze media, zawiodła polska dyplomacja. A antysemityzm w innych krajach Europy? O tym mówi się rzadko. A antysemityzm w Izraelu? O tym nie mówi się w ogóle, mimo że to fakt.

Wojenny koszmar Żydów, którym udało się cudem przeżyć, nikogo w Izraelu nie interesował aż do 1961 roku. Uratowani z Holocaustu uznani zostali w swojej ojczyźnie za ludzi drugiej kategorii niegodnych miana prawdziwego Izraelity i otoczeni powszechną pogardą. Ich los kłócił się bowiem z mozolnie tworzonym wtedy przez izraelskie władze wizerunkiem nowego żydowskiego państwa, zasiedlonego wyłącznie przez walecznych. Ocalałych z Zagłady nazywano pogardliwie "mydłem", nawiązując do prowadzonych przez Niemców w obozach koncentracyjnych pseudonaukowych eksperymentów, mających na celu pozyskiwanie mydła z ludzkiego tłuszczu. W 1951 r. ówczesny premier Izraela David Ben Gurion (rodem z mazowieckiego Płońska) powiedział publicznie: "Przeżyli dlatego, że inni musieli za nich umrzeć". O wojennym koszmarze europejskich Żydów zaczęto mówić w izraelskich szkołach osiem lat po wojnie. Program szkolny przewidywał na temat "Holocaustu" aż dwie lekcje w semestrze. Poszerzanie programu nauczania zajęło władzom Izraela kolejne dziesięć lat.

Dopiero medialny show w 1961 r., związany z porwaniem w Argentynie odpowiedzialnego za realizację "ostatecznego rozwiązania kwestii żydowskiej" Adolfa Eichmanna i postawieniem go przed sądem w Jerozolimie, uświadomił obywatelom Izraela, czym naprawdę była Zagłada. Ocalonymi pogardzano, ale za bazę w negocjacjach o wojennych reparacjach posłużyli właśnie oni. W styczniu 1952 r. w izraelskim parlamencie (Knesecie) trwała burzliwa dyskusja nad umową o reparacjach, które miały wypłacić Izraelowi Niemcy. Ówczesny kanclerz Konrad Adenauer zgodził się na opcję premiera Ben Guriona "za każdy dzień pobytu w Auschwitz będzie można dostać pięć niemieckich marek". Niemieckie urzędy skrupulatnie sprawdzały każde roszczenie i zaczęły wypłacanie setek milionów marek odszkodowań. Co roku do żyjących na całym świecie osób żydowskiego pochodzenia trafia 100 mln euro.

Co kilka lat wpada im do kieszeni coś „ekstra". W 2013 r. niemiecki tygodnik Der Spiegel poinformował o wypłacie dodatkowych 800 mln euro. Według tej cieszącej się prestiżem gazety Niemcy mają wypłacać renty nawet tym Żydom, którzy nie byli uwięzieni w niemieckich obozach zamkniętych, ale mieli na przykład zakaz przemieszczania się. Czyli ma to być rekompensata nie za działania zbrodnicze na tych ludziach, lecz za ograniczenie ich praw obywatelskich. Jaka jest rekompensata dla polskich ofiar II wojny światowej? Jedynie oczernianie Polaków za rzekomy współudział w Holocauście i oskarżanie ich o antysemityzm.

Obraz Polaków jako wspólników Hitlera w zorganizowanym na skalę masową mordowaniu Żydów jest utrwalany w literaturze, kinie, mediach i w światowej przestrzeni informacyjnej. Książki i publikacje prasowe autorstwa polakożercy Jana Tomasza Grossa mają dowodzić, że w czasie wojny Polacy prezentowali postawę antysemicką in gremio. Powoli, ale systematycznie, ruguje się z historii II wojny światowej słowo "Niemcy", którym posługiwano się przez całą okupację w całej Europie. Bardzo rzadko posługiwano się wówczas słowem "hitlerowcy", a słowem "naziści" w ogóle. Z czasem doprowadzono jednak do sytuacji, że drugie, trzecie i kolejne pokolenia powojenne przestają kojarzyć słowo "naziści" z Niemcami. Często nie mają pojęcia, kim był nazista podczas wojny. A on był Niemcem, który wywołał wojnę i prowadził ją przez sześć lat mordując miliony, bądź też Austriakiem, który ochoczo i z własnej woli wspierał swojego brata Niemca, pospołu likwidując z nim inne narody Europy. W świetnym filmie Andrzeja Kondratiuka "Gwiezdny pył" grany przez Janusza Gajosa sąsiad Jabłonka, chłopski mędrek, powiedział: "Nie trza gówna w papierek zawijać". Doprawdy, święte słowa w odniesieniu do powyższego.

Kiedy polski Sejm uchwalił wreszcie kary za szarganie dobrego imienia Polaków, rozległo się ogólnoświatowe wycie oburzenia. Dzisiaj Polska atakowana jest z każdej strony za rzekome "pisanie na nowo historii". I, o dziwo, nie tylko przez środowiska żydowskie. W ubiegły poniedziałek w najlepszym czasie antenowym swoją antypolską cegiełkę przyłożył program drugi francuskiej telewizji. Twórcy programu bez ogródek zasugerowali widzom, że poprzez nowelizację ustawy o IPN i wprowadzenie kar za sugerowanie współudziału państwa lub narodu polskiego w Holocauście Polska chce pisać historię na nowo.

Udział Francuzów w Holocauście jest natomiast skrupulatnie przemilczany. A jest o czym mówić i pisać. Czekam kiedy wreszcie polski prezydent zdejmie swoje dyplomatyczne jedwabne rękawiczki i wypali Francuzom prawdę historyczną prosto w oczy: "Panie prezydencie Macron, zapomniał pan już, że oficjalnie kolaborujący z Niemcami francuski rząd Vichy powołał podczas wojny ludową milicję dowodzoną przez zdeklarowanego faszystę Paula Touvier`a, której podstawowym zadaniem było tropienie Żydów? Nie zna pan historii własnego kraju i nie wie, że 16 i 17 lipca 1942 r. kilka tysięcy francuskich policjantów wspieranych przez milicję Touvier`a wyłapało w okolicach Paryża ponad 20 tysięcy Żydów – mężczyzn, kobiet, dzieci i starców – zamknęło ich w tropikalnym upale bez wody i jedzenia na krytym kolarskim torze Vélodrome d'Hiver, a następnie wysłało nieszczęśników koleją bezpośrednio do Oświęcimia?". W następstwie wielkiego zaangażowania setek

tysięcy Francuzów – tak, tak, żadnych tam faszystów czy nazistów, po prostu rdzennych Francuzów – w niemieckich obozach koncentracyjnych straciło życie kilkaset tysięcy francuskich Żydów.

Polacy, w odróżnieniu od Francuzów i większości Europejczyków, nie kolaborowali z Niemcami. My z Niemcami walczyliśmy od roku 1939 r. nieprzerwanie do zakończenia wojny. To w centrum Warszawy 1 lutego 1944 r. żołnierze oddziału specjalnego AK „Pegaz" zastrzelili dowódcę SS i Policji na dystrykt warszawski generała Franza Kutscherę. Podczas służby w Czechosłowacji, Jugosławii, Holandii i na terenie ZSRR ten zaufany esesman Himmlera i Hitlera był inicjatorem i organizatorem masowych mordów na ludności cywilnej oraz Żydach. Polowała na niego połowa europejskiego podziemia, dosięgli go polscy patrioci. Właśnie mija 74. rocznica tego spektakularnego zamachu.

Polska jako jedna z nielicznych nacji w Europie nie sformowała u siebie narodowej jednostki SS w rodzaju – uwaga! uwaga! – brygady Grenadierów SS–Charlemagne czy Francuskiej Ochotniczej Brygady Szturmowej SS. Jak wielu Europejczyków było w okresie II wojny światowej chętnych do noszenia esesmańskiej czapki z trupią czaszką świadczy zdanie ze str. 18 naukowego opracowania „Zagraniczne formacje SS" autorstwa Chrisa Bishopa, znawcy tematyki wojskowej, autora licznych książek i opracowań historycznych: "Pod koniec wojny ponad połowa żołnierzy Waffen SS nie pochodziła z Niemiec". Polacy jako naród są pod tym względem krystalicznie czyści.

Jeśli natomiast chcemy mówić głośno o jednostkach nikczemnych, jakie mieliśmy również naszym w kraju, to musimy jednocześnie przywoływać nikczemników i morderców francuskich (Touvier, Laval), belgijskich (Degrelle), rumuńskich (Ion Antonescu, Modest Isopescu), słowackich (ks. Tiso), łotewskich (Viktors Ar?js), a przede wszystkim austriackich, którzy sprytnie ukryli się za podwójną gardą i tak jakby ich udział w Holocauście był żaden. Alois Brunner, Franz Stangl, Franz Reichleitner, Irmfried Eberl, Amon Göth. Czy te nazwiska są dzisiaj znane w Izraelu? Chyba tylko historykom z Yad Vashem. Jest, owszem, powszechna wiedza o Jedwabnem, Kielcach i polskim antysemityzmie, ale o jakichś Stanglach czy Brunnerach? Może to ten Brunner z serialu "Stawka większa niż życie?". Tymczasem na rękach tylko tych pięciu wymienionych z nazwiska austriackich zbrodniarzy jest więcej żydowskiej krwi niż na rękach wszystkich niemieckich kolaborantów razem wziętych.

Austriak Alois Brunner był zaufanym Adolfa Eichmanna i ma kluczowy udział w realizacji "ostatecznego rozwiązania kwestii żydowskiej". Austriak Franz Stangl był komendantem obozu zagłady w Treblince, Austriak Franz Reichleitner był jego zastępcą, zaś austriacki lekarz Irmfried Eberl poprzednikiem na tym ważnym stanowisku. Tych trzech Austriaków jest odpowiedzialnych za wymordowanie ponad 800 tysięcy Żydów, bowiem kierowana przez nich Treblinka była największym ośrodkiem zagłady w Generalnym Gubernatorstwie, a zarazem drugim po Auschwitz w okupowanej Europie. Uwieczniony w słynnym filmie "Lista Schindlera" Austriak Amon Göth był komendantem obozu śmierci w Płaszowie i likwidatorem gett żydowskich w Krakowie i Tarnowie.

W Austrii, nieopodal Linzu, mieściły się obozy koncentracyjne Mauthausen i Gusen. Mało tego, KL Mauthausen był pierwszym niemieckim obozem koncentracyjnym utworzonym poza granicami III Rzeszy. Czy ktokolwiek pisnie dzisiaj choć słówko o "austriackich obozach śmierci"? Jakoś w tym przypadku światowe media nie popełniają pomyłek. Czy ktokolwiek oskarża dzisiaj Austriaków o udział w Zagładzie? Cisza niczym makiem zasiał. Żydzi na świecie doznali na tym punkcie amnezji. A przecież – jak wyżej – udział Austriaków w mordowaniu milionów ich braci jest gigantyczny.

Gdy weźmiemy pod uwagę udział procentowy w stratach wojennych, to okazuje się, że najstraszliwsze straty w ludziach podczas II wojny światowej poniosła właśnie Polska tracąc aż 6 mln ofiar (17,1 proc. całej populacji). Za nami są ZSRR (13,8 proc.) i Jugosławia (10,8 proc.). Prowadzący wojnę Niemcy stracili w wojnie 10,2 proc. populacji. A gdzie są dzielni i oczerniający nas dzisiaj Francuzi? Na szarym końcu statystyk (1,2 proc.).

Niemcy – w ramach tzw. ostatecznego rozwiązania kwestii żydowskiej – skrupulatnie zaplanowali wymordowanie wszystkich europejskich Żydów w liczbie 11 milionów. Adolf Hitler oficjalnie zapowiedział krwawą rozprawę z Żydami wiosną 1939 r. – Krwiopijcy o haczykowatych nosach, posłańcy nicości i ukrywający się w cieniu kuglarze, którzy z ekonomii uczynili hazard, muszą zniknąć z powierzchni ziemi – darł się wódz na posiedzeniu Reichstagu. W lipcu 1939 r. powołano do życia składające się trzech tysięcy niemieckich policjantów i żandarmów niższego szczebla Specjalne Oddziały Operacyjne Policji Bezpieczeństwa (Einsatzgruppen). Ich głównym zadaniem stała się eksterminacja Żydów na terenach okupowanych. Podzielonym na Einsatzkommanda ugrupowaniem dowodzili młodzi niemieccy intelektualiści. Czy trzy tysiące niemieckich żołnierzy było w stanie samodzielnie wymordować w niecałe trzy lata za pomocą konwencjonalnych środków (broń palna i szubienice) dwumilionową populację, bo tyle istnień ludzkich mają na sumieniu Einsatzgruppen? Jest to technicznie niewykonalne.

Historycy szacują, że Einsatzgruppen korzystały podczas egzekucji z pomocy 33 tys. lokalnych ochotników, zabójców – nacjonalistów. Do pożądanej przez Niemców współpracy w mordowaniu Żydów doszło na Litwie, Łotwie, Ukrainie i w Rumunii. W grudniu 1941 r. w Bogdanovce rumuńscy żołnierze i policjanci ogniem z broni maszynowej oraz granatami zamordowali przez tydzień ponad 50 tys. Żydów. Jest to największy akt Holocaustu bez udziału Niemców. W Lesie Ponarskim koło Wilna litewscy policjanci (szaulisi), zwani też "ubojowcami", zamordowali 3.700 Żydów. Niemcy tylko nadzorowali egzekucję i utrwalali jej przebieg aparatami fotograficznymi. Podobnie było w Kownie oraz w Tarnopolu, Kamieńcu i Babim Jarze, gdzie wiodącą rolę odegrali ukraińscy nacjonaliści Stefana Bandery. Również w likwidacji getta w Rydze Niemcy statystowali i dokumentowali masową egzekucję. Łotewskie komando dowodzone przez Viktorsa Ar?jsa zlikwidowało w lesie Rumbula 25 tys. Żydów. O tych strasznych aktach Holocaustu żydowskie środowiska jakoś nie przypominają, chętnie natomiast oskarżają Polaków o pogromy w Goniądzu, Jedwabnem i Kielcach, gdzie ofiarami motłochu padło łącznie kilkuset wyznawców Jehowy.

Świętoszkowaci Europejczycy z Zachodu, także ci zasiadający w europejskim parlamencie, mają nas za antysemitów, zapominając o zbrodniczych poczynaniach przeciwko Żydom, jakich dopuściły się inne narody, także ich własne. I to w oficjalnie zorganizowanej formie. Polscy reprezentanci w Brukseli jakby wstydzili się publicznie przypominać Austriakom, Belgom, Holendrom, Włochom, a przede wszystkim Francuzom o ścisłej współpracy tysięcy ich obywateli z Hitlerem. Po każdym ataku o rzekomym antysemityzmie Polaków należy kontratakować na forum PE. Bo dziwnym trafem zachodnioeuropejskie świętoszki potrafią dostrzec źdźbło w polskim oku, nie zauważając belki we własnych ślepiach. Sprawcy masowych mordów na Żydach próbują dziś zrzucić swoje winy na Polaków, czyniąc to – na podstawie tragedii w jednej stodole – niejako w jedwabnych rękawiczkach...

Tadeusz Porębski
Foto: wikipedia

Słonie w składzie porcelany...

Nikt tak nie umie zepsuć stosunków międzyludzkich jak politycy. Po to przez setki lat narody polski i żydowski w miarę zgodnie koegzystowały na naszych ziemiach; po to następowała asymilacja wielu wybitnych żydowskich jednostek; po to chlubiliśmy się osiągnięciami polskich szachistów, poetów, muzyków, filmowców żydowskiego pochodzenia; po to zachwycali nas Artur Rubinstein, Henryk Wars, Władysław Szpilman, Marian Hemar, Jonasz Kofta, Roman Polański; po to Julian Tuwim tak się wgryzał w język polski, aż się przegryzł na wylot (słowa Stefana Żeromskiego) i aż napisał wzruszający poemat „Kwiaty polskie", żeby teraz rządy Polski i Izraela zaczęły nagle skakać sobie do oczu...

Przed wojną pod dyrekcją polityków rozwinął się w Polsce antysemityzm. Po wojnie - akurat odwrotnie - mieliśmy jawny antypolonizm za sprawą żydowskich katów z MSW i UB, nim wreszcie doszło do brudnej antyżydowskiej czystki w 1968 roku. Można ciągnąć te konflikty w nieskończoność, ale czy ma to jakikolwiek sens? Zwłaszcza wtedy, gdy rozgorączkowani politycy próbują zastąpić rozważnych historyków... **mp**

TANI SERWIS KOMPUTEROWY
18 zł/h, 24 h
Dojazd 0 zł
506 480 505

FINANSE

BROKER leasingowy, activus@activus.com.pl, 602 172 644

KREDYTY trudne. Upadłość, 515 048 468

POŻYCZKI W 24 H (TAKŻE Z KOMORNIKIEM), 790 564 948

KUPNO-SPRZEDAŻ

ANTYKWARIAT KUPI
ZA GOTÓWKĘ
ANTYKI, OBRAZY, SREBRA, MILITARIA I INNE
UL. DĄBROWSKIEGO 1
22 848-03-70 601-352-129

ANTYCZNE meble, obrazy, srebra, platery, odznaczenia, szable, książki, pocztówki, 601 336 063

DREWNO opałowe i kominkowe, 602 77 03 61

DREWNO opałowe i kominkowe, 791 394 791

SKUP książek, dojazd, 509 548 582

MOTO

SKUP AUT I MOTOCYKLI KAŻDY STAN, 791 373 004

NAUKA

HISZPAŃSKI, 507 087 609

MATEMATYKA, 22 641 82 83

MATEMATYKA, FIZYKA, 22 649 40 27, 691 502 327

NIERUCHOMOŚCI

DWUPOKOJOWE 56 m^2 Piaseczno,601 28 90 47

DZIAŁKI budowlane 1000 m^2 Prażmów, 602 77 03 61

DZIAŁKI rekreacyjne Prażmów, 602 77 03 61

AGENCJA NIERUCHOMOŚCI
"Van Der Zal"
pilnie i okazyjnie
sprzeda tematy:.
Pełną ofertę wraz ze zdjęciami otrzymasz drogą mailową.
Tel.: 601 720 840,
www.vanderzal.oferty.net

Mieszkania:

- **60 m^2**, Nowe Miasto, super standard, cisza, spokój, 601 720 840
- **Centrum**,75 m^2, 3 pok., ul. Wilcza, świetny standard, do wejścia, 601 720 840
- **Mokotów**, 47 m^2, 2 pokoje,wysoki standard, blisko metra, ochrona, garaż, 601 720 840
- **Mokotów**, 57 m^2, 2 pokoje, kamienica, ładne, do wejścia, 601 720 840
- **Mokotów**, 83 m^2, 4 pokoje, do wejścia, Cena 630 tys. zł., 601 720 840
- **Mokotów**, al. Wilanowska, 118 m^2, 4 pok., piękne mieszkanie z ochroną, cisza, spokój, 601 720 840
- **Mokotów** Górny, 70 m^2, 4 pok., zł 560 tys., do neg., 601 720 840
- **Mokotów Górny**, Morskie Oko, 60 m^2, super standard, cisza i spokój, kamienica, 601 720 840
- **Otwock**, 50 m^2, Wioska Szwajcarska, ładne, ciche mieszkanie, 601 720 840
- **Ursynów**, 2 pok.,60 m^2, ładne mieszkanie z wielkim balkonem, blisko metra, nie wymaga remontu, 601 720 840
- **Ursynów**, 3 pok.,dobry standard, do wejścia, ul. Lanciego, 599 tys.zł, 601 720 840
- **Ursynów**, 5 pok.,127 m^2, piękne mieszkanie do wejścia, okazja - dobra cena, 601 720 840
- **Ursynów**, piękny pend house, 128 m^2, 4 pok, z widokiem na Las Kabacki, tylko 950 tys.zł.,, 601 720 840
- **Wilanów**, 4 pok. 103 m^2, piękne mieszkanie w wysokim standardzie, 601 720 840
- **Wilanów**, 87 m^2, 3 pok., tylko 780 tys. zł, ładne - do wejścia, 601 720 840
- **Wilanów**, 139 m^2, ładne mieszkanie, ochrona, cisza, spokój, tylko 1.200 tys. zł - do neg., 601 720 840

Domy:

- **Dom** Las Kabacki, 400 m^2, ok. ul. Jagielskiej, działka 1500 m^2, do wejścia, 601 720 840
- **Dom** ok. Góry Kalwarii, w stanie surowym 230 m^2 na działce 1300 m2. Cicha, spokojna okolica, tylko 350 tys.zł, 601 720 840
- **Dom** Sadyba, 125 m^2, do wejścia, 601 720 840
- **Ładny** dom, Bobrowiec k.Piaseczna, 300/1300 m2 działki, do wejścia. Cisza, spokój, las. Tel. 601 720 840
- **Konstancin**, strefa A, 380/1000 m^2 działki, piękny ogród, OKAZJA c. tylko 1,49 mln. zł, 601 720 840
- **Mokotów**, 240 m^2, blisko metra, segment, po remoncie. Cisza, spokój, 601 720 840,
- **Mokotów**, okolice Wałbrzyskiej - pół bliźniaka na działce 450 m^2, dobry standard, do wejścia, blisko metra, dobra cena, 601 720 840,
- **Pyry**, 350 m^2, działka 1300 m^2, blisko Las Kabacki. Świetny na firmę, świetny na mieszkanie, 601 720 840
- **Sadyba**, dom 220 m^2, fajny, dobra cena,601 720 840
- **Segment** 220 m^2/290 m^2, Ursynów ok. Pileckiego, do wejścia, bardzo ładny. Cena - 1 450 tys. zł, 601 720 840
- **Segment** skrajny Józefosław 317 m^2, stan deweloperski. Cena 850 tys. zł do neg. Działka 450 m^2, 601 720 840
- **Ursynów**, 280m^2, segment narożny, świetny standard, dobra cena, do wejścia, 1.800 tys. zł - do neg., 601 720 840
- **Wilanów**, piękny dom 420 m^2 w najwyższym standardzie i dobrej cenie, 601 720 840

Działki:

- **Działka** Konstancin-Borowina, 2000 m^2, wszystkie media, cisza, spokój, dobra cena 310 tys. zł., tel. 601 720 840
- **Działka** Konstancin-Jastrzębie, 2200 m^2, wszystkie media z kanalizacją, cisza, spokój, las. Okazja! tylko 270 tys. zł, .601 720 840
- **Józefosław**, działka 1200 m^2, media, blisko lasu, 601 720 840,
- **Konstancin**, działka 1671 m^2, piękna, wszystkie media, dobra cena, 601 720 840,
- **Powsin,** działka usługowo-przem. k.obwodnicy Warszawy, 4 ha, 601 720 840
- **Wilanów**, 1000 m^2, wszystkie media, 601 720 840
- **Wilanów**, 13 700 m^2, usł.-przem.-inwestycyjna, z planem, 400 zł/m^2, 601 720 840
- **Złotokłos**, działka 2000 m^2, okazja, 601 720 840

Do wynajęcia:

- **Mokotów** 125 m^2, Pod Skocznią, piękny apartament z kominkiem i garażem. Cena 6500 zł., 601 720 840

Lokale handlowe:

- **Ursynów**, lokal 43 m^2. Dobry standard. Świetny pod inwestycje. Cena 430 tys. do negocjacji, 601 720 840,
- **Wilanów**, lokal handlowy 76 m^2. Cena 725 tys.zł lub wynajem 5300 zł +VAT za m-c. Dobry punkt, 601 720 840

AGENCJA NIERUCHOMOŚCI
"Van Der Zal"
pilnie szuka
dla swoich klientów: mieszkań, apartamentów, domów, rezydencji, niezabudowanych działek gruntu w południowej części Warszawy(Konstancin, Piaseczno i okolice, Sadyba, Wilanów, Mokotów, Stegny, Ursynów, itd.).
Tel.: 601 720 840,
www.vanderzal.oferty.net

AGENCJA NIERUCHOMOŚCI
"Van Der Zal"
pilnie poszukuje mieszkań dwupokojowych, trzypokojowych i czteropokojowych do kupna bezpośrednio,
tel. : 601 720 840,
www.vanderzal.oferty.net

POGRZEBOWE

TOBIASZ USŁUGI POGRZEBOWE
ul. Rzymowskiego 35, Służewiec
22 374 33 00; 22 737 05 10
691 193 581
24h www.tobiasz24.pl

Usługi Pogrzebowe URSYNÓW
Tel. 24h: 600 399 199
Komisji Edukacji Narodowej 53
22 499 20 01
www.pogrzebyursynow.pl

PRACA

ATRAKCYJNE warunki dam fryzjerce, 501 143 827

BIURO NIERUCHOMOŚCI poszukuje sprzedawcę z doświadczeniem i sekretarkę, 602 77 81 44, mail: adampolski@adampolski.pl

FIRMA w Tarczynie zatrudni kierowców kat. C. Umowa o pracę. Kontakt od poniedziałku do piątku w godz. 9.00 - 12.00 pod nr tel. 22 715 69 70

FIRMA w Tarczynie zatrudni operatorów wózków widłowych z do?wiadczeniem. Umowa o pracę. Kontakt od poniedziałku do piątku w godz. 9.00 - 12.00 pod nr tel. 22 715 69 70

FIRMA w Tarczynie zatrudni pracowników magazynowych. Umowa o pracę. Kontakt od poniedziałku do piątku w godz. 9.00 - 12.00 pod nr tel. 22 715 69 70

POTRZEBNA woźna/y i pomoc nauczyciela do Szkoły Podstawowej nr 343, ul Kopcińskiego 7. Informacji udziela kierownik gospodarczy p. Jadwiga Rzepczyńska, tel. 22 643 84 54 w.22

PRZEDSZKOLE nr 412 poszukuje do pracy:
- nauczyciela wychowania przedszkolnego,
-nauczyciela wspomagającego na zastępstwo,
- woźnej na zastępstwo,
- pani do kuchni na zastępstwo.

Osoby zainteresowane proszone są o kontakt tel. 22 544 06 53

SZKOŁA PODSTAWOWA nr 322 ul. Dembowskiego 9 poszukuje woźnej na cały etat, 22 641 71 20 w.13

SZKOŁA PODSTAWOWA w Mysiadle (ul. Kwiatowa 28) zatrudni od zaraz na stanowisko - nauczyciel j. angielskiego (na zastępstwo, cały etat, 18 godzin). CV proszę przesyłać na adres e-mail: sekretariat@spwmy.edu.pl telefon kontaktowy - (22) 462-85-20.

USŁUGI

TANI SERWIS KOMPUTEROWY 24 H/7 DOJAZD I EKSPERTYZA 0 ZŁ tel. 504 617 837

AAA ANTENY. Profesjonalne usługi RTV. Zadzwoń 501 700 315

BEZPYŁOWE cyklinowanie, malowanie, gładzie 22 756 57 63, 502 093 588

BIURO RACHUNKOWE, 606 234 106

Biuro Rachunkowe KAGRAN
Jednolity Plik Kontrolny
usługi księgowo-kadrowe,
ewidencja VAT,
deklaracje do US i ZUS,
608 510 791

DEZYNSEKCJA, pluskwy, prusaki, 606 652 601

DEZYNSEKCJA, skutecznie, 22 642 96 16

DOCIEPLANIE budynków, poddaszy, malowanie elewacji - kilkunastoletnie do?wiadczenie, 501 624 562

DOCIEPLANIE budynków szybko, tanio, solidnie, 502 053 214

ELEKTROAWARIA, 507 153 734

ELEKTRYK - kuchnie, 507 153 734

HYDRAULIK, pełen zakres, 601 81 85 81

KANCELARIA PRAWNA
Marta Bisińska
Obsługa prawna firm i klientów indywidualnych
udzielanie porad, prowadzenie negocjacji sporządzanie: umów, pism procesowych, odwołań
tel. 602 134 102

KOMPUTERY
pogotowie,
ul. Na Uboczu 3,
tel. 22 894 46 67,
696 37 37 75

KOMPUTERY
serwis, sprzedaż,
FLYCOM,
Pasaż Ursynowski 9,
tel. 22 644 26 05,
601 737 777

MALOWANIE, 722 920 650

MALOWANIE, gładź, 505 73 58 27

MALOWANIE, hydraulika, remonty, 501 050 907

MALOWANIE, szpachlowanie, ocieplanie poddaszy, 513 137 581

MALOWANIE, tapetowanie, złota rączka, 787 231 129

NAPRAWA LAPTOPÓW
ELEKTRONIKA KOMPUTERY
CENTRUM SERWISOWE
ul. Meander 2 A
668 108 222

NAPRAWA MASZYN DO SZYCIA
DOJAZD GRATIS
tel. (022) 844 81 58

NAPRAWA 24h
chłodnie lodówki kostkarki
(22) 641-39-13
603-584-876

NAPRAWA lodówki, pralki, 502 562 444

NAPRAWA pralek BOSCH, SIEMENS, WHIRPOOL, itp., 22 644 52 59, 501 122 888

PIELĘGNACJA drzew i krzewów, wycinka, faktura, 604 401 161

PRZEPROWADZKI
tanio, solidnie,
501 535 889

REMONTY, ELEKTRYCZNE, HYDRAULICZNE, itp.
608 303 530

RENOWACJA dzieł sztuki, obrazów, antyków, mebli, 509 094 044

ROLETY, plisy, moskitiery, żaluzje, producent, 602 380 218

STOLARKA, pełny zakres, naprawy, 22 641 54 84; 601 751 247

STOLARSKIE, naprawy, 606 126 099

STOLARSTWO, 505 935 627

SZKLARSKIE, ul. Warchałowskiego 6, tel.: 22 644 65 07, 502 101 202

ŚLUSARSTWO, kraty, balustrady, konserwacje, spawanie aluminium, 601 36 22 82

TAPICERSTWO, 22 618 18 26, 22 842 94 02

TELEWIZORY, 501 829 771

TRANSPORT MAGAZYNOWANIE
535 170 170

WIERCENIE,
KARNISZE, itp.
608 303 530

WIZYTÓWKI firmowe, projekt gratis, www.barcik.pl, 601 213 555

WRÓŻBY

WRÓŻKA, 22 648 68 41, 602 731 299

ZDROWIE

ALKOHOLOWE odtrucia, Esperal, tanio, 22 613 98 37; 22 671 15 79

DOM OPIEKI Piaseczno, 22 757 20 19

Tusze, Tonery
Oryginalne, Zamienniki, Regeneracja
BEZPŁATNA DOSTAWA DO FIRM na Ursynowie!

TUSZTUSZ.PL
tel. 22 208 00 00 ul. Meander 2a, Pasaż Natoliński

STOMATOLOGIA
- stomatologia zachowawcza dorośli i dzieci
- protetyka
- ortodoncja
- chirurgia - implanty
- protezy natychmiastowe
- ekspresowe naprawy protez
- leczenie kanałowe pod mikroskopem

KAL-DENT
PEŁNY ZAKRES
ul. Miklaszewskiego 9 (22) 641 22 77, (22) 446 55 91
ul. Pileckiego 132 (22) 894 58 68
RTG
www.kaldent.pl
UMOWA z NFZ
PROTETYKA ORTODONCJA na NFZ LECZENIE
pon.-pt. 9-19, sob. 9-13
KARTA STAŁEGO PACJENTA - BONIFIKATY

EKO-BUD
tel: 22 / 787 19 10
komórkowy: 602 627 232
okna@eko-bud.com.pl
okna drzwi rolety parapety bramy garażowe
SPRZEDAŻ * MONTAŻ * DORADZTWO

BIURO HANDLOWE
WARSZAWA- URSYNÓW
ul. Roentgena 45, lok 4B
tel/fax: 22 / 644 73 63
ursynow@eko-bud.com.pl

BIURO HANDLOWE
WOŁOMIN
ul. 1-go Maja 26B
tel/fax: 22 / 787 1646
wolomin@eko-bud.com.pl

vetrex okna premium

VEKA
WIŚNIOWSKI

POL-SKONE

GERDA

ROMEX

Co i kto

Dom Sztuki SMB „Jary"
ul. Wiolinowa 14
tel./faks 22 643 79 35

Sobota, 3 lutego, 17.00: Potańcówka Karnawałowa. Prowadzi D.J. Jerry. Wstęp wolny.

Środa, 7 lutego, 18.00: wydawanie bezpłatnych kart wstępu na spektakl dla dzieci p.t. „Zakochani w gęsi" (Teatr Za Daleki w Domu Sztuki, niedziela, 11 lutego, 16.00).*

W Galerii Domu Sztuki czynna jest wystawa p.n. „Młodzi w klimacie karnawału". Prace wystawiają studenci i absolwenci wydziałów: Grafiki, Scenografii i Sztuki Mediów Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie, zrzeszeni w grupie artystycznej „Fryzjerzy". Wystawa czynna do 9 lutego. Wstęp wolny.

Po feriach zostały wznowione bezpłatne warsztaty artystyczne dla dzieci, młodzieży i dorosłych, w tym seniorów (malarstwo, rysunek, rzeźba, flamenco, teatr dramatyczny, teatr muzyczny, teatr seniora, gra na bębnach afrykańskich, taniec irlandzki). Ilość miejsc ograniczona. Przybyły warsztaty flamenco (tańca hiszpańskiego solo – wtorki, 12.00-13.00, prowadzi Karolina Łucznik). Warsztaty plastyczne odbywają się nie tylko w czwartki (11.00-13.30) pod kier. Małgorzaty Sołtysiak, ale także w środy (11.00-13.30) – pod kier. Jolanty Frieze (nowa grupa).

Warsztaty bębniarskie są prowadzone wyłącznie dla dorosłych, w tym seniorów, pod kier. Aniki Kamińskiej.

Warsztaty Teatru Seniora odbywają się niezmiennie we wtorki (13.45-15.45) pod kier. Wojciecha Sanejki.

Dom Kultury SMB „Imielin"
ul. Dereniowa 6
tel./faks 22 641 19 15

4 lutego (niedziela) godz. 17 " A może karnawał z Dereniem?" Scenariusz i reżyseria - Krystyna Wysocka – Kochan, oprawa muzyczna - Franciszek Jasionowski. Wstęp – zaproszenia.

Dołącz do grona brydżystów i żyj lepiej!

W związku z bardzo dużym zainteresowaniem nauką brydża w ramach programu Brydż60+, zapraszamy na kolejne kursy.

Program Wiosna 2018 zaczyna się 5 lutego w nowo otwartym Domu Kultury przy Kajakowej 12B (przy Puławskiej), którym zawiaduje pani Beata Rusinowska. Zajęcia (w każdy poniedziałek i czwartek lutego w godzinach 14.30-16.30) poprowadzi Janusz Maliszewski. Zapraszamy zarówno początkujących, jak i osoby, które po dłuższej przerwie chcą sobie przypomnieć zasady gry. Wpisowe wynosi 10 zł od osoby. Zgłoszenia na kurs dla początkujących przyjmuje Andrzej Reda, andrzejreda@onet.pl, tel. 505 492 622

Zaawansowanych zapraszamy 1 marca o 9.30 do Centrum Sportów Umysłowych przy Polinezyjskiej 10. Po wykładzie inauguracyjnym znamienitego sędziego brydżowego Arkadiusza Ciechomskiego odbędzie się turniej „na rozgrzewkę". A od 5 marca zaczną się zajęcia praktyczne. Zajęcia z licytacji (poprowadzi je Piotr Dybicz) będą się odbywały w poniedziałki w godzinach 10.00-13.00, a z techniki (zagramy pod okiem Janusza Maliszewskiego) - we wtorki w godzinach 10.00-13.00, przez marzec i kwiecień 2018 . Wpisowe 10 zł od osoby. Zgłoszenia na kurs dla zaawansowanych przyjmuje Małgorzata Maruszkin mail lubiebrydza@wp.pl

Serdecznie zapraszamy, gimnastyka umysłu zawsze dobrze robi!

Uroczyste podsumowanie XI Mistrzostw Ursynowa w Brydżu Sportowym za 2017 r.

WINDA - WARSZAWA Sp. z o.o.
www.winda.com.pl

Jak przed tygodniem

Nagrodę za rozwiązanie otrzymuje **Szymon Rosiński**
Odpowiedzi proszę zgłaszać telefonicznie 648-44-32
we wtorek między godz. 12.00 a 12.30 .

			1	4		2		
	1				9			7
3		6					9	
		8	3				7	
		9		7		4		
	7				2	5		
	8					9		3
9			5				1	
		3		1	8			

	9	2	4					
7				1	2			
6					3	4		
4						2	6	
	3						1	
	2	1						5
		7	3					6
			5	2				8
					4	1	3	

Ursynów

Urząd Dzielnicy
al. Komisji Edukacji Narodowej 61

Centrala	22 443 71 00
fax	22 443 72 91
Informacja Wydziału Obsługi Mieszkańców	22 443 72 00 22 443 71 56 22 443 73 01

Mokotów

Urząd Dzielnicy
ul. Rakowiecka 25/27

	22 443 64 00
Wydział Obsługi Mieszkańców	22 443 65 00 22 443 65 01
Urząd Skarbowy	22 84 86 151
Pogotowie Ratunkowe	999 22 844 04 46
Policja	22 603 11 88
Straż Miejska	986, 22 649 40 90
Straż Pożarna	998, 22 844 00 71

Wilanów

Urząd Dzielnicy
ul. Franciszka Klimczaka 2

	22 44 35 000
Ośrodek Pomocy Społecznej ul. Przyczółkowa 27A	22 648 22 26
Policja	22 842 32 61
Straż Miejska	986, 852 16 00
Straż Pożarna	22 596 71 40

Piaseczno

Urząd Miasta i Gminy
ul. Kościuszki 5 701 75 00

Starostwo Powiatowe	757 20 51
Urząd Skarbowy	750 19 41
Pogotowie Ratunkowe	999 535 91 93
Policja	997 756 70 16...18
Straż Miejska	701 76 95 986
Straż Pożarna	998, 756 72 43
Pogotowie Gazowe	992
Pogotowie Elektryczne	701 32 20
Pogotowie Wodno – Kanalizacyjne	603 309 399

Konstancin-Jeziorna

Urząd Gminy
ul. Warszawska 32

	756 48 10, 754 41 71
Policja	997, 756 42 17
Straż Miejska	757 65 49
Straż Pożarna	998, 750 18 19
Pogotowie Ratunkowe	999, 756 75 11

SYLWETKI I MARKI POLSKIEJ GOSPODARKI
OGÓLNOPOLSKI PROGRAM UMACNIANIA WIARYGODNOŚCI
ZGŁOŚ SIĘ DO PROGRAMU
• PODDAJ SIĘ OCENIE
• ODBIERZ NAGRODY PODCZAS WIELKIEJ GALI
• WYKORZYSTUJ ZDOBYTE TYTUŁY
Rzetelni
LIDERZY POLSKIEJ GOSPODARKI
WWW.POLSKAGOSPODARKA.ORG.PL

SM "Koński Jar - Nutki"
Spółdzielnia Mieszkaniowa „Koński Jar - Nutki"
02-785 Warszawa, ul. Nutki 2/2, tel. 22 643 70 94
OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY
na wykonanie robót remontowych polegających na malowaniu 5 klatek schodowych
w 4 budynkach mieszkalnych o różnej liczbie kondygnacji.
Specyfikację istotnych warunków zamówienia można odebrać w sekretariacie Spółdzielni za opłatą 50 zł od dnia **05.02 2018 r.**
Termin składania ofert upływa w dniu **19.02 2018 r. o godz. 12:00**

PASSA
Redaktor naczelny – **Maciej Petruczenko;** Sekretarz redakcji – **Łukasz Kondej;** Zespół – **Tadeusz Porębski, Mirosław Mirońskі, Wojciech Dąbrowski, Jerzy Derkacz, Lech Królikowski, Bogusław Lasocki.**
Redakcja: **02-786 Warszawa, ul. Lachmana 4, tel./faks (22) 648-44-00,** sekretarz redakcji: **tel. 648-44-32,** e-mail: **passa@passa.waw.pl,** Internet: **www.passa.waw.pl.**
Biuro Ogłoszeń – **Magdalena Jaworska;** Dział Reklamy **tel. (22) 649-71-65, tel./faks (22) 648-44-00, 605-364-396, 607-925-001;** Marketing i reklama – **Grzegorz Przybysz tel. 607-925-001**
Wydawca – **Agencja reklamowa IMAKO Sp. Jawna, 02-786 Warszawa. ul. Lachmana 4, tel./faks (22) 648-44-00, 602-213 555; e-mail: imako @imako.com.pl;** Skład i łamanie – **Łukasz Kondej;** Studio graficzne – **Michał Domański;**
Druk: **AGORA S.A.;** Kolportaż – **Łukasz Kondej, tel. 605-364-397;**
PASSA jest członkiem Polskiego Stowarzyszenia Prasy Lokalnej. Redakcja nie jest zobowiązana do publikacji niezamówionych tekstów.
NAKŁAD KONTROLOWANY ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

E.Leclerc

Oferta ważna od 30.01.2018 r. do 11.02.2018 r.

Kuchnia Świata

7,59 / 1 opak.

Pakczoj
Karaś
kraj pochodzenia: Tajlandia

5,99 / 1 szt.

Mleczko kokosowe
KK Polska
500 ml
cena za 1 L -11,98

6,49 / 1 szt.

Chorizo Iberico
Joty
75 g
cena za 1 kg - 86,54

Autentyczne tajskie smaki

5,29 / 1 szt.

Makaron ryżowy
nitki, wstążki
Tan-viet
200 g
cena za 1 kg -26,45

4,99 / 1 szt.

Naleśniki gryczane
z Bretanii
300 g
cena za 1 kg - 16,64

9,99 / 1 szt.

Oliwki greckie zielone
z pestkami
Dorapol
350 g/200 g po odcieku
cena za 1 kg - 28,54;49,95

Śródziemnomorskie przysmaki

1,69 / 1 szt.

Paluszki Surimi
o smaku krabowym
Nical
100 g
cena za 1 kg - 16,90

6,49 / 1 szt.

Przyprawa z octu ryżowego
Nazwa produktu
Ab Foods
150 ml
cena za l L - 43,27

7,99 / 1 szt.

Camembert Erival
ser krowi, 250 g
Temar
cena za 1 kg - 31,96

6,99 / 1 szt.

Konfitury brzoskwinia
De Care
370 g
cena za 1 kg - 18,89

a oto Francja

4,99 / 1 szt.

Japoński sos sojowy
Ab Foods
150 ml
cena za 1 L - 33,27

4,29 / 1 szt.

Kmin rzymski mielony
Amg Retail
100 g
cena za 1 kg - 42,90

4,69 / 1 szt.

Algi Czuka
z imbirem/wakame
Nical
150 g
cena za 1 kg - 31,27

Tak smakuje Japonia

smaki Indii

16,99 / 1 szt.

Kurkuma
Daps
0,25 g
kraj pochodzenia: Tajlandia
cena za 1 kg - 67,96

8,99 / 1 szt.

Sok z czerwonych grejprutów, z mandarynek
Jaffa Gold
Viands
1 L

E.Leclerc HIPERMARKET URSYNÓW
www.eleclerc.pl

KEN CENTER
www.kencenter.pl
galeriakencenter

Godziny otwarcia hipermarketu
pon. - czw. 8.00 - 21.30
piątek 8.00 - 22.00
sob. - niedz. 8.00 - 21.00

Godziny otwarcia galerii
pon. - sob. 10.00 - 21.00
niedziela 10.00 - 20.00

foto.e-leclerc.pl leclerc.pl